

Gdzie ojca nie ma, tam, Pismo mówi: WUJA słuchał będziesz.

O. Zagłoba do R. Kowalskiego

Pismo Studentów

WUJek

Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

Nudne wykłady

TRZYMAJCIE MNIE
BO ZASNĘ...



Nauka... Egzaminy...



spotkania towarzyskie...



Nowe znajomości



Dobra muzyka



Ciekawa praca



Konsultacje



<http://www.uj.edu.pl/WUJ>

Zamiast WYSTĘPU



Drodzy kandydaci na studentów i wiernych czytelników „WUJ-a”! Oddajemy w wasze ręce specjalny numer naszego miesięcznika, mający wam pomóc rozróżnić się w żakowskich powinnościach i obowiązkach. Przedstawiamy Wam Samorząd Studentów, prezentujemy poszczególne organizacje, działające na uczelni, a w artykule „Ta nasza perelka” piszemy o najbardziej „wiekowym” polskim Uniwersytecie. Nauczenie własnym doświadczeniem, wypracowanym w ciągu kilku lat wybierania między kupnem bloczków obiadowych a wydawaniem pieniędzy na kino, książki i inne niezbędne przedmioty studentowi akcesoria, radzimy, jak wydobyc trochę funduszy od uczelni, a także jak samemu dorożyć do stypendium. Podajemy też kilka „bajerów”, przy-

datnych w czasie sesji. Budowaniu wizerunku studenta kulturalnego ma służyć przewodnik po krakowskich świątyniach X Muzy, instytucjach kulturalnych i kultowych knajpkach. Nie zapominamy również o wakacjach – w „Nie tylko palcem po mapie” radzimy, gdzie i jakim kosztem warto spędzić trzy miesiące letniej laby.

A o samym „WUJ-u” – to prawdziwy weteran na rynku czasopism studenckich. Informujemy, bawimy, doradzamy i bulwersujemy już dziesiąty rok akademicki. Przez redakcję przewinęły się w tym czasie tabuny młodych, zdolnych, leniwych, wysportowanych, łysych, zarośniętych – długo by wymieniać. W dobrym zdrowiu i nienajgorszej kondycji psychofizycznej udało nam się dotrzeć do setnego numeru – którą to rocznicę z wielką pompą obchodziliśmy w styczniu.

Nasza nazwa bynajmniej nie oznacza, że niby tacy rodzinni jesteśmy i członków rodziny uwieczniamy w gazetach. Tajemniczy skrót pochodzi po prostu od „Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego”. Pod taką nazwą funkcjonowaliśmy do 1996 roku. Redakcja zrezygnowała jednak z tego podtytułu, gdyż mógł on sugerować, że jesteśmy oficjalnym organem prasowym władz uczelni. A „WUJ” jest po prostu pismem studentów, dla studentów i o studentach.

Jeśli macie ochotę dołączyć do pocztu „WUJ-ów krakowskich” – z niecierpliwością na Was czekamy. Drzwi naszej redakcji (w DS. „Piast”, ul. Piastowska 47) zawsze stoją otworem dla przyszłych dziennikarzy, rysowników czy fotoreporterów. Zapisujcie na gorąco Wasze wrażenia – materiał na październik będzie gotowy. A jeśli nie chcecie czekać do przyszłego roku akademickiego, możecie dzwonić wcześniej (0602829477 lub 606194465).

Starzy studenci wyjadacze zgodnie twierdzą, że *początki bywają ciężkie*. Ale nie z „WUJ-em”!

Redaktor naczelna
Izabela Podplomyk

Coś bliżej o WUJ-u.

Poza paroma nudnymi artykułami, wynikającymi z obowiązku i dziennikarskiej rzetelności, WUJ to naprawdę fajna gazetka. Możesz w niej znaleźć:

info - czyli informacje o tym, że za dwa dni odłączą ci wodę w akademiku, a świeżo wyremontowaną łazienkę już ktoś „rozmontował”. Na pewno ucieszy cię wiadomość, że wydział filologii orientalnej wybrał nowy samorząd (do którego weszli wszyscy studenci wydziału, w liczbie dwóch).

ŻUR - czyli Żadko Udana Rubryka. Jeśli brak ci którejś z klepek lub którąś posiadasz, będziesz się tu czuł jak ryba w wodzie, a raczej w żurze. Jeśli jesteś preintelektualizowanym snobem, nawet się nie wysilaj, bo to przerasta twój poziom abstrakcyjności myślenia. Warto jeszcze dodać, że ŻUR skupia w swoim skromnym gronie pod redakcyjnym najprzystojniejszych redaktorów.

A jeśli nas nie polubisz - zawsze możesz wysłać do nas list (e-mail-a). Rubryka „Listy do redakcji” otwarta jest całodobowo, choć po paru korektach możesz okazać się naszym gorącym wielbicielem, ale zaryzykować warto.

Wchłaniałem w... - czyli wędrówka szlakiem studenckich jadłodajni. Dowiesz się z niej, gdzie można zamówić wykwintne kurczę w potrawce w cenie porcji ruskich pierogów, w którym barze jest najmiłsza obsługa, gotowa za ujmujący uśmiech zwiększyć przepisową dawkę żywnością i gdzie pod koniec miesiąca można zjeść pożywny obiad za 2 PLN.

Taranem go - czyli impresje na tematy rozmaite jednego z najaktywniejszych twórców „WUJ-ów”. Aha, Taran to przy okazji nazwisko.

Perspektywy - czyli jak, gdzie i za ile można się ustawić po ukończeniu danego kierunku. Przydatne w ocenie swoich szans na maklera giełdowego po pięciu latach metafizycznych rozważań na filozofii.

Do czego tak na prawdę potrzebny jest WUJ?

Podryw na WUJ-a

Masz oto w ręku gazetkę studencką, a to nie byle jaki atrybut, pamiętaj „student to jest pan” - twoje akcje automatycznie idą w górę (u licealistek), tudzież kolegów ze starszych lat.

Rozmowy rodzinne

Widzisz w parku interesującego osobnika płci przeciwnej, warto by zagadać, ale akurat – pech - pustka w głowie. W takiej sytuacji można zadać sakramentalne pytanie „Masz WUJ-a?”. Jeśli padnie odpowiedź: Mam, ale wyjechał do Ameryki, obiekt ów nie powinien cię już tak interesować.

Coś dla ciała

Jedziesz właśnie na weekend w góry w wypchanym do granic wytrzymałości autobusie i masz wrażenie, że zaraz spłyniesz. Na szczęście twoja ukochana druga połowa wzięła WUJ-a do poczytania na drogę. Poproś ją (jego), żeby cię powachlowała. Uwaga, gazetka zachowuje sprężystość przez osiem do dziesięciu minut (sprawdzałem).

Coś dla duszy

Gazetka studencka powinna towarzyszyć prawdziwemu studentowi dosłownie wszędzie, ba, dosłownie wszędzie powinna mu się okazać przydatna. W życiu każdego żaka przychodzą takie chwile, kiedy, zmęczony do granic wytrzymałości fizycznej i psychicznej, udaje się w miejsce odosobnienia, aby pozbyć się tego całego świństwa z organizmu...i wtedy tragedia: ktoś zwinął nowiutką rolkę papieru toaletowego. Ty jednak nie powinieneś się obawiać - nasz wysmienity papier jest twoim wybawieniem, przy nim welwet to papier ścierny gruboziarnisty.

Co to jest WUJ?

Dla uczonych - WUJ to studencki organ prasowy poświęcony rozpowszechnianiu informacji i relacjom z tzw. „życia studenckiego”. Jest to zarazem najstarsza, najpoczytniejsza, najlepsza i najbardziej profesjonalna gazeta studencka w Krakowie.

Dla (prze)uczonych - WUJ to jest gazeta. Gazeta to kilka kartek obficie wypełnionych tekstem i obrazkami - tak jak książka. Gazety nie musisz uczyć się na pamięć - nie tak jak książki. Nikt cię z niej nie będzie odpytywał, nie obowiązują również na starszych latach.

Dla (nie do)uczonych - WUJ - to gazetka fajna je, co nie !?! możesz se ją poczytać (jak umiesz), albo muchie zabić (muchy to taki owad).

Ta nasza perełka....



współcześnie żyjących Polaków - Jan Paweł II również zgłębiał tajniki wiedzy w gmachach naszej uczelni (w budynku przy ulicy Gołębiej 20).

A CO TERAZ?

Teraz jest dosyć tłoczno. Do Krakowa ściągają spragnieni wiedzy z całej Polski, ale i spoza granic naszego kraju. Ogółem w tym roku na Uniwersytecie w trudzie i znoju pracowało ok. 29 tys. studentów. Najwięcej z nich studiowało w systemie dziennym (ok. 18 tysięcy),

najmniej zaś było eksternistów (zaledwie 440). Uniwersytet rozporządza 11 wydziałami. Latem zeszłego roku na studia przyjęto 7500 osób. Absolwenci roku akademickiego 1998/1999 liczyli 2 800 osób, co stanowi o sześciuset magistrów więcej niż w roku poprzednim. 759 obcokrajowców „zaliczyło” pobyt na UJ. Tyle danych statystycznych. Dodam jeszcze tylko, iż ostatnio prasa doniosła o zwycięstwie Uniwersytetu w rankingu organizowanym przez czasopismo *Perspektywy* na najlepszą uczelnię wyższą w kraju.

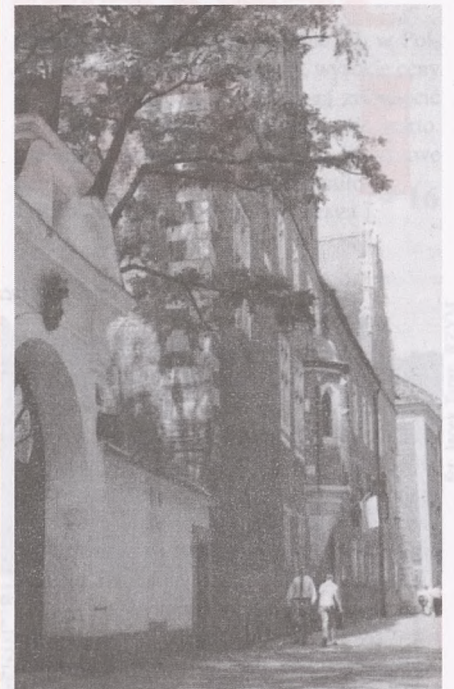
NIUSY

Z nowinek: na studiach dziennych mamy w tym roku dwa nowe kierunki: **rosjoznawstwo** (5-letnie magisterskie) oraz **kulturoznawstwo**, specjalność: **europaistyka** (3-letnie magisterskie). Na studiach zaocznych: **administracja**, specjalność: **administracja samorządowa** (2-letnie magisterskie uzupełniające; wieczorowe), **kulturoznawstwo**, specjalność: **cywilizacje Bliskiego i Środkowego Wschodu** (3-letnie zawodowe; zaoczne), **kulturoznawstwo**, specjalność: **mediteranistyka** (3-letnie zawodowe; zaoczne), **kulturoznawstwo**, specjalność: **elektroniczne przetwarzanie informacji** (3-letnie zawodowe; wieczorowe). Ponadto uległ przekształceniu kierunek zarządzanie firmą na **zarządzanie i marketing** (studia dzienne zawodowe oraz studia 3-letnie zawodowe; wieczorowe).

ACADEMIA ARTES LIBERALES

To wspólny projekt kilku uczelni: Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Projekt zakła-

da stworzenie elitarnych studiów, kształcących specjalistów z różnych dyscyplin humanistycznych. Na bezpłatne studia na tym niezwykle uniwersytecie zostanie przyjętych **trzydziestu najlepszych** z całej Polski. Egzamin wstępny przebiegnie na zasadzie rozmowy kwalifikacyjnej. Jednak już wcześniej kandydaci będą zmuszeni wypełnić ankietę, która będzie stanowić pierwszy etap selekcji, a zarazem pozwoli określić szczegółowe zainteresowania potencjalnego studenta. W skład komisji egzaminacyjnej wejdą przedstawiciele wszystkich sześciu uczelni. Największą atrakcją powstałego projektu jest możliwość kształtowania własnego programu studiów i samodzielnego wybrania opiekuna naukowego, który powiedzie delikwenta do uzyskania dyplomu. Przewidywane



są dwie sesje wyjazdowe w ciągu roku oraz możliwość cyrkulacji po sześciu uczelniach, przystępujących do projektu. Oczywiście, przy tak dużej możliwości inicjatywy ze strony studenta konieczne jest stworzenie minimum programowego, by zagłębiając się w tajnikach interesującego go problemu, nie zapomniał posiadać podstawowej wiedzy. Projekt ten jest z całą pewnością skierowany do osób wybitnie uzdolnionych, tzw. pracowitych pasjonatów, jednak warto się potrudzić, by uzyskać dyplom interdyscyplinarny, podpisany przez rektorów sześciu szkół wyższych.



PSYCHIKA W CENIE...

Powróćmy na krótką chwilę do



liczb, które z pewnością, Was, kandydatów, wyjątkowo interesują. Otóż od lat najbardziej obleganym kierunkiem na Uniwersytecie jest **psychologia**. O jedno miejsce ubiega się tam 21 osób. Niewiele mniej chce zostać studentami **stosunków międzynarodowych** (17 osób na miejsce). Oblegane, choć już umiarkowanie, są również: **japonistyka** (13), **socjologia** (12, 91), **archeologia** (10,5), **etnologia** (9,5), **politologia** (7,5), **filologia angielska** (6,5). Mimo dużego, zdawałoby się, zainteresowania, o przyjęcie na **prawo** stara się „zaledwie” 4, 85 kandydata. Najmniej zaś oblegane w zeszłym roku były: **fizyka** (1,11), **geologia** (1,18), **matematyka** (1,5), **chemia** (1,72), **biologia** (2,56).

JEDNOSTKI SPECJALNE

Wiem, jak to brzmi, ale nie mam nic zdrożnego na myśli. Chodzi po prostu o instytucje, które mogą Wam ułatwić, tudzież uprzyjemnić, pracę. Zaliczają się do nich: Biblioteka Jagiellońska, Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytut polonijny, Szkoła Letnia Kultury i Języka Polskiego, Międzywydziałowy Zakład Historii i Kultury Żydów w Polsce, Międzywydziałowy Zakład

Studiów Europejskich oraz Międzywydziałowy Zakład Studiów Amerykańskich.

ACH TE KLIMATY...

Studiuje na polonistyce, bo kocham Stare Miasto. Zabrzmiało to dość wylewnie i oczywiście nie jest to najlepszy z powodów, by rozpoczynać studia na Uniwersytecie. Aczkolwiek przyznacie sami, że atmosfera miejsca, w którym się przebywa, chłonie wiedzę, ma wpływ na skuteczność jej przyswajania. A jeśli jesteście na Uniwersytecie Jagiellońskim, to przyswajasz na Jagiellońskiej, Gołębiej, czasem bliżej Plant (w sesji letniej nawet i na Plantach, gdy słoneczko przypieka), a czasem bliżej Rynku. Niestety, nie wszystkim jest dane przebywać w zabytkowej okolicy, gdyż część wydziałów ma swoje siedziby w budynkach wynajmowanych (rejon al. Mickiewicza czy ul. Ingardena). Zresztą nie będę się tu szczegółowo rozwodzić nad planem Krakowa. Gdy dołączysz do naszego grona, z pewnością bez trudu odnajdziesz miejsca, gdzie przyjdzie ci spędzić najpiękniejsze lata swojego życia. *Gaudeamus!*

Paulina Bogusz

JESTEM STUDENTEM!!!!... I CO DALEJ...

czyli praktyczny poradnik, co uczynić w pierwszych dniach pobytu na uczelni

Po pierwsze, młody żaku, **nie prze-rażaj się kilometrowymi kolejkami do sekretariatów**. Niestety, ale musisz wytrwale czekać, by pobrać odpowiednie druki, aby otrzymać akademik, kartę stołową (pamiętaj jednak o tym, iż dostaniesz ją za darmo! - ignoruj zatem wszelkie ogłoszenia typu „sprzedam tanio kartę”, bowiem jest to niezgodne z prawem) i stypendium socjalne (dodatkowy miesięczny przypływ gotówki!).

Po drugie, musisz owe podania wypełnić, ale to dopiero połowa sukcesu - należy je jeszcze złożyć w terminie (czyli musisz uważnie czytać tablicę ogłoszeń!). Następnie cierpliwie wyczekujesz na decyzję samorządowych komisji ekonomicznych.

MAM AKADEMIK!

Znowu kolejka przed sekretariatem - i odbierasz **skierowanie** do jednego z kilku domów studenckich UJ. Udajesz się do administracji Twojego akademika - pamiętaj, by zabrać ze sobą skierowanie, dowód osobisty, zdjęcie do karty mieszkańca oraz pierwszą opłatę w wysokości 160 złotych. Dostaniesz wtedy do ręki klucz do pokoju i *wolność Tomku w swoim domku*.

SOCJALNE I REFUNDACJA

Każdego miesiąca w kasie kwestury w Collegium Novum pobierasz pieniądze: **stypendium socjalne i dopłatę do miejsca w domu studenckim** (wcześniej musisz przynieść do sekretariatu dowód wpłaty tych 160 zł!). Samorząd zadbał również o tych, którzy nie „załapali” się na miejsce w akademiku - mogą się oni ubiegać o dopłatę do zakwaterowania na mieście. Jeżeli podpisaliście z właścicielem mieszkania umowę najmu, a Wasz dochód nie będzie przekraczał odgórnie ustalonej kwoty, również otrzymacie refundację.

ZAPOMOGA

W przypadkach losowych (ciężka sytuacja finansowa, urodzenie dziecka, śmierć w rodzinie itd.) przysługuje studentowi **wypłata jednej w semestrze zapomogi** (czyli dwie w roku). Podanie składa się w Samorządzie w Collegium Novum (musi znaleźć się na nim potwierdzony w sekretariacie dochód, przypadający na jedną osobę w rodzinie).

UBEZPIECZENIE

Warto, a nawet trzeba, ubezpieczyć się na początku roku akademickiego. Można to zrobić w kwesturze Collegium Novum. Niewielka kwota, bo 15,00 zł, zagwarantuje

Wam, że w razie, nie daj Bóg, jakiegokolwiek kontuzji, otrzymacie zwrot kosztów leczenia. Uwaga: w tym roku Samorządowi udało się wynegocjować bardzo korzystne warunki ubezpieczenia.

NAUKA

Wykłady, ćwiczenia, konwersatoria, mnóstwo świetnie zaopatrzonych bibliotek i czytelni, fachowa kadra naukowa - to chleb powszedni studentów. Ale przecież nie samą nauką żyje człowiek! Zapraszamy Was na liczne imprezy organizowane przez SS UJ i organizacje studenckie: w *Wolności*, *Drukar-ni*, 38, *Pod Jaszczurami* i innych klubach.

ORGANIZACJE I SAMORZĄD

Działają tutaj studenci wszystkich kierunków naszej uczelni. Organizują wymiany międzynarodowe, konferencje, wystawy, a wszystko to dla Was! Korzystajcie zatem z tego, ale i wspomóżcie nas trochę... Nie macie pojęcia, jak ciężko jest nam wymyślić coś nowego, co zaskoczy wszystkich. Potrzebujemy „świeżej krwi”! Zapraszamy zatem do współpracy.

Barbara Szafarczyk

Jeśli już zdaliście egzaminy wstępne i dostałście się na wymarzone kierunki studiów, czas pomyśleć o odpoczynku i krótkim (albo długim) wypadzie gdzieś w świat. Redaktorzy „WUJ-a” nie należą do domatorów i ciągle się gdzieś po świecie włóczą. Chcemy podzielić się z Wami naszym doświadczeniem i pomóc w wyborze miejsca odpoczynku. Przede wszystkim – jak spędzić ciekawe wakacje prawie za darmo.

NIE TYLKO PALCEM PO MAPIE!

fort. Jacek Taran PRAGA



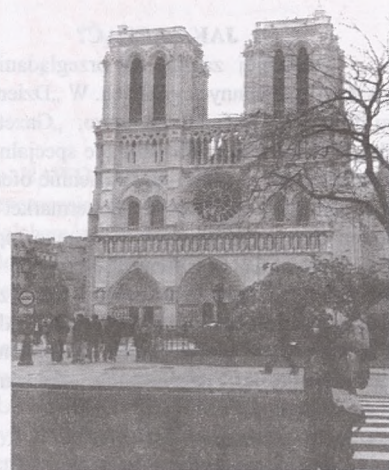
Austria - nie jest to kraj tani, ale ceny nieco niższe niż u naszych najbliższych, zachodnich sąsiadów. Dotrzeć tu można na dwa sposoby. Pierwszy: przez Słowację lub Czechy - to krótsza droga, ale przejazd autostopem przez te kraje zająć może nawet dwa dni. Drugi: przez Niemcy - wjeżdżamy wtedy do Austrii od strony niemieckich Alp, lądując niemal w samym Salzburgu, od którego warto rozpocząć zwiedzanie. W Austrii poza Wiedniem, którego będąc tam nie sposób ominąć, polecieć można oczywiście południowo zachodnią część kraju z pięknymi alpejskimi wyżynami. Szczególnie przełęcz breneńska na pograniczu austriacko-włoskim to niezapomniany widok rodem z reklam Milki. Język oczywiście niemiecki i czasami angielski.

Czechy - ceny bardzo niskie, choć w centrum Pragi bywa drożej niż u nas. Ale generalnie jest dużo taniej. W korony trzeba zaopatrzyć się w Polsce, bo tam nigdzie nie można wymienić złotych. Bardzo tanie pociągi, autostop raczej dla bardzo, bardzo wytrwa-

łych i cierpliwych. Na dłuższe wakacje raczej nie polecamy, chyba, że ktoś chce w całości poświęcić wolny czas na górskie wycieczki. Pogoda podobna, jak w Polsce, choć czasami, ze względu na górski charakter kraju, bywa chłodniej niż u nas. Bariera językowa do pokonania bez żadnych dodatkowych paszportów.

Francja - nieco taniej niż w Niemczech, ale drożej niż w Polsce. Bogactwa turystycznego tego kraju nie da się zamknąć w kilku słowach. Lazurowe wybrzeże, potęga Alp, piękne zielone stoki Burgundii, wśród których kryje się cudowna wioska Taizé. Winnice Szampanii i oczywiście Paryż - a wszędzie tam przepyszne wino w cenie naszego rodzimego "Wina". Upały zaczynają się wcześniej niż u nas, a na południu ciepło jest prawie przez cały rok. Francuzi są w większości serdeczni i mile nastawieni do cudzoziemców, choć jak zawsze zdarzają się wyjątki. Autostop - no problem. Język francuski i angielski (ale nie zawsze). Prawdziwy raj dla serojadów.

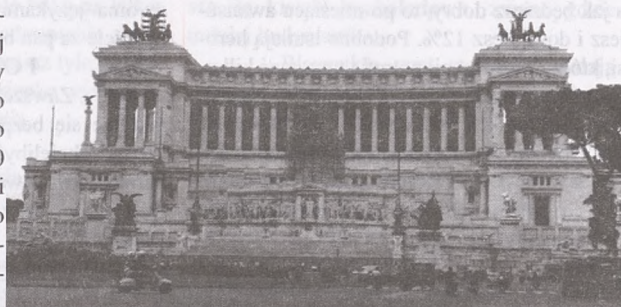
Finlandia - bez wypchanego portfela ani rusz. Za średniej wielkości hamburgera w przeliczeniu na nasze wydacie ponad 9 PLN! Lepiej zabrać z Polski zapas suchej karmy. Dostać się można albo promem (z Gdańska do Sztokholmu płynie się ok. półtora dnia, potem ze szwedzkiej stolicy do Turku - kolejny dzień), albo pociągiem do Petersburga - stamtąd do fińskiej granicy jest ok. 100 kilometrów (uwaga: w Rosji bezpieczniej poruszać się po szynach niż stopem). Finlandia to kraj wielokilometro-



fort. Jacek Taran PARYŻ

wych lasów i pięknych jezior. Raczej nie uświadczycie tu widoku wielopiętrowych drapaczy - na krajobraz składają się piętrowe domki,

Hiszpania - ceny porównywalne jak w Polsce. Trudne do zniesienia upały, wysokie ceny wody i mnóstwo robactwa mogą zniechęcić do dłuższego pobytu - ale naprawdę warto. Zwłaszcza Toledo i Granada - to prawdziwe perełki wśród miast Hiszpanii. Dla miłośników leżenia - plaże Costa Brava i



fort. Jacek Taran RZYM

**PRZYGODY
ŻAKA
WIEŃCZYŚLAWA**
WYDANIE SPECJALNE
DLA KOTÓŁ
rysunek i
pomysłunek: WIEŃMIN

WITAM SERDECZNIE W KOLEJNYM
ODCINKU PROGRAMU „WYBACZ MI”
DZIS MOIM I PANSTWA GOSCIEM
JEST PAN WIENCZYSLAW N.
DROGI PANIE - KOGO I
DLACZEGO
PROSI PAN
O WYBACZE-
NIE?

MOJA UKOCHANA
JEMINE. ALE
MOŻE ZACZNĘ
OD POZDRAWIE-
NIA
NO CHYBA
BY WYPA-
DAŁO!

WSZYSTKO ZACZEŁO SIĘ
W 1999 R. KIEDY JAKO
DZIEWIĘTNASTOLETNI SZCZYL
ZDECYDOWAŁEM SIĘ NA
STUDIA NA U) - CIE.
(WYDZ. TRAWA I ADMINIS-
KIER. PRAWO STACJON.)
JA JAM
WSZYSTKIM
POKAŻĘ!

RAZEM Z KUMPLEM SZUKAŁISMYS
STANOWISKA, CO NIE BYŁO TAKIE
TAKIE.
PŁECIE?
PŁECIE?
GŁOJA NIE
BOLE STASZEK.
NAUCZYMY ICH!

JAKIE MIEJĘ CHŁOPAKI
BĘDĄ MIEĆ U MNIĘ
JAK W RAJU. A TEN
TU PRZYPOMINA MI
MOJEGO WNUŚCIA -
RYSKA.

W KONCU ZNALEŹLIŚMY.
JAK SIEM CIESZĘ!
ZAPĘDNIAM LUKUSOLE
LJAZUNKI. BYŁE BY PAN-
JE STUDENCI REKLA-
MOWALI TO WSZYSTKO!
BĘDIE DOBRE.

BYŁE WYBROZUMIAŁY...
NIE HABAŁOJAC, NIE
LJABAC POJNO,
NIE PIĆ, NIE
PALIC, NIE GROJWA-
DZAC KOLEGOM

... I RELIGIJNY
... I BOŻE PRZENAJŚWIĘTSZY
NIEPOKALANA PANIENKO
ŻADNYCH KOBIET!
CHYBA, ŻE I DLA MNIĘ
PRZYPOMIA-
DZICIE.

Od lat znany jest stereotyp studenta, podążającego na wykłady w parze z biedą. Wprowadzie ostatnimi czasy trochę się to zmienia, ale przecież i tak nie wszyscy mają rodziców Carringtonów, na stypendium naukowe też nie każdy sobie zasłużył, a na co wystarcza stypendium socjalne, przekonacie się już niebawem... Dlatego nie ma co płakać, a trzeba rozglądać się za jakimś zarobkiem.

DO ROBOTY!



JAK ZACZĄĆ?

Najlepiej zacząć od przeglądania ogłoszeń w codziennych gazetach. W „Dzienniku Polskim” jest ich mnóstwo, „Gazeta Wyborcza” w poniedziałki drukuje specjalny dodatek „Praca”, a poza tym codziennie ofert pracy szukajcie w dodatku „Supermarket”. Czasami można znaleźć coś ciekawego, np. pracę biletera na wieczornych seansach – zarobek bardzo dobry i wszystkie filmy za darmo. Nawet po dziesięć i więcej razy! Ale zdarza się też, że można stracić majątek na karty telefoniczne. Zdecydowanie odradzam ogłoszenia typu:

- AAAAAAA – zatrudnię!
- Atrakcyjna – od zaraz!
- Nic się nie narobisz, miliony zarobisz
- 1000 złotych tygodniowo – zadzwoni
- Ambitnych przyjmę do sprzedaży!

Przeważnie jest to akwizycja. A tego nikomu nie polecam, chyba, że ktoś lubi być wyganiany, gdziekolwiek wejdzie. Bardzo często też zdarza się, że w rozmowie telefonicznej Twój przyszły pracodawca zapewni Cię – Nie! To nie jest akwizycja. Przyjdź i się przekonaj! A na miejscu dostajesz ogromną torbę pełną wałków do ciasta i wiecznych piór po 200 złotych każde i ruszaj bracie w miasto! Z tego, co sprzedasz, 10% jest Twoje, a jak będziesz dobry, to po miesiącu awansujesz i dostaniesz 12%. Podobno istnieją herosi, którzy z akwizycji potrafią utrzymać kilkuosobowe rodziny, ale nie wiem, czy to czasem nie legendy...

OGŁOSZENIA ROZKLEJANE NA ŚLUPACH

Pełno ich wszędzie – zwłaszcza pod

tabliczkami zakaz naklejania ogłoszeń. Czasami trafi się jakieś intratne, ale zazwyczaj jednakże zajęcie – np. rozdawanie ulotek na mieście, promocje towarów w sklepach, opieka nad dzieckiem. Ale można się też nieźle przejechać. Praca w barze na nocną zmianę może wymagać od Ciebie (zwłaszcza jeśli jesteś dziewczyną) zdolności tanecznych w bardzo, bardzo skromnym wdzianku. No, chyba że lubisz... Dlatego lepiej jest wcześniej dowiedzieć się, czego Twój pracodawca będzie od Ciebie wymagał.

STRZAŁ W DZIESIĄTKĘ

czyli **studentckie biura pośrednictwa pracy**. Najczęściej oferują korepetycje, ale to przeważnie dla studentów starszych lat. Można też zająć się sprzątaniem mieszkania chorej, czy samotnej osobie – ale to zajęcie raczej dla wolontariuszy – na krocia nie ma co liczyć. Można załapać się do pracy w kawiarni, czy klubie studentckim. To często bardzo dobrze płatna praca, ale dochodzą nieprzespane noce, a rano trzeba na zajęcia. Niektóre z biur pobierają prowizję. Najczęściej jest to suma równa jednej lub dwóm dniówkom. Od kilku lat w DS. ŻACZEK istnieje biuro pośrednictwa pracy, które nie pobiera żadnych opłat! Pamiętajcie, że Wasze szanse wzrastają, gdy biegle posługujecie się jednym lub dwoma językami obcymi, a z komputerem jesteście za pan brat.

I CO JESZCZE?

Zawsze można szukać pracy, kontaktując się bezpośrednio z firmą, w której kiedyś chcielibyśmy rozpocząć prawdziwą karierę zawodową. Co ambitniejsi mogą znaleźć taką pracę w redakcjach lokalnych gazet

lub przy opracowywaniu i zbieraniu ankiet dla socjologów. Dla studentów kierunków „komputeryzowanych” ciekawą ofertą może być np. praca na stanowisku administratora sieci.

Niektórzy też decydują się na pracę w dużych drukarniach, zatrudniających studentów na nocne zmiany przy składaniu lub kompletowaniu czasopism. Albo też w popularnych fast-foodach, gdzie istnieje możliwość dostosowania czasu pracy do własnych potrzeb.

JAK SIĘ NIE DAĆ NABRAĆ?

Przede wszystkim rzecz najważniejsza – **UMOWA!** Może to być umowa zlecenie, umowa o dzieło, umowa o pracę na czas określony lub nieokreślony – ale musi być. Nie daj się nabrać na to, że pan nie podpisze z Tobą umowy, żebyś nie musiał płacić podatku. Oczywiście, podatku nie zapłacisz, ale też żadnych innych pieniędzy nie zobaczysz. Ponadto, przed podpisaniem umowy dokładnie przeczytaj wszystkie jej punkty. Jeśli coś wydaje Ci się niejasne, dokładnie się o to wypytaj. Nie bój się, że Twoje pytania mogą się wydać natrętne. Lepiej nie podpisywać umowy, co do której wiarygodności nie jest się pewnym. Możesz po jakimś czasie dowiedzieć się, że nie spełniłeś jakiegoś błędnego punktu, który na dodatek może być interpretowany dwuznacznie i w związku z tym za Twoją pracę żadne wynagrodzenie Ci nie przysługuje.

Jakiś czas temu Lech Janerka śpiewał: *Jezu, jak się cieszę z tych króciutkich wskrzeszeń, kiedy pełną kieszeń znowu mam. Ja wam życzę, żeby tych króciutkich wskrzeszeń było jak najwięcej.*

NIERÓB



ciąg dalszy na str. 7

PO STOŁÓWKACH STUDENCKICH

T.O. 14 PAŹDZIERNIKA ROZEGRAŁA SIĘ
NATWIEKSZA SITUACJA NOWOŻYTEJ EUROPE O KARTY STOŁÓWKI

CZYLI GDZIE DLA BYDŁA PAŚNIK?



Student nie pies – jeść musi. A powszechnie wiadomo, że i bracia nasi mniejsi też od czasu do czasu coś przekąsić lubią. Niektóre gatunki nawet krwιά człowieczą nie gardzą – o czym przed momentem przypomniał mi przelatujący obok komar – a że charakter mam taki, że krzywd swoich nie daruję, to go trochę w łeb pacnąłem. Może tylko ździebko za mocno, bo mi się do łap przykleił. Jak już wspominałem, student to istota żrąca. I bez karmy ani rusz! Jakże więc możliwości napelnienia swego kółduna ma przeciętny żak? Pierwszy sposób to ten tradycyjny – wszak Kraków tradycją stoi – czyli chodzić z garnuszkiem od drzwi do drzwi bogatszych mieszczan, łyżeczką w denko stukać i czekać, aż jakiś psi ochłap przez okno wyleci. Życzę powodzenia. Drugi sposób – to wypas w stołówkach studenckich. Obecnie w trzech: Nawojce, Piaście i Żaczku, zlokalizowanych w akademikach o tych samych nazwach.

Jak się do koryta dostać?

Sposób najprostszy, to ukraść koledze bloczki na obiad, a jemu samemu jeden z otworów w ciele kółkiem zapchać. Ale są też inne, bardziej cywilizowane, metody. Po pierwsze – kiedy będziesz składał papiery o uznanie Cię za nędzę społeczną i przyznanie Ci miejsca w

noclegowni dla bezdomnych studentów, to zaznacz na tym swistku, że dostęp do pożywienia też Cię interesuje. W sytuacji, kiedy miejsce w akademiku nie zostało Ci przyznane, to też możesz starać się o swoje miejsce przy paśniku – ale dopiero jak minie termin odbioru skierowań do stołówki i okaże się, że jednak nie wszyscy studenci jedzą. A jest się o co starać! W tym roku akademickim pełna wyzerka wysokiej jakości, składająca się z zupy, drugiego dania, kompotu i deseru kosztuje 4zł.

Ale co mają zrobić ci, którzy w żaden sposób nie mogli zdobyć uprawnień do zniżkowych obiadów? Tu znów metod jest kilka. Otóż istnieje taki gatunek studenta zwany Wieprzem, który skierowanie do koryta weźmie, ale nie po to by jeść, ale po to, by na nim zarobić. W ubiegłym roku czarnorynkowa cena skierowania wahała się od 50 do 200 zł – w zależności od stopnia zwieprzowacenia delikwenta. Inna metoda, bardziej chwalebna. Niektórzy studenci nie wykupują bloczków na cały miesiąc, ale tylko na kilka dni. Można poprosić ich o odstąpienie wolnych bloczków i gdy już uzbierasz tyle, ile Ci będzie potrzeba, możesz w okienku wymienić je sobie na kolejne dni tygodnia.

Gdzie student wanciuch pasie?

Najtrudniej dostać się do paśnika zwanego imieniem legendarnej dziewczyny, czyli

do NAWOJKI (ul. Reymonta). Najliczniej uczęszczają do niej stada matematyków, biolchemów i innych geologów oraz obcych filologii. Miejsc jest ze 150 – a dostać tu można najsmakowitsze kaski – a to łosoś panierowany lub saute, de volaille z młodej piersi indyczej, filety z kurczaka, pierożki, czy filet z mintaja. I CODZIENNIE SŁODZIUTKI DESEREK!!! Bardzo ciekawym i nowatorskim pomysłem jest gorąca herbata przy trzydziestostopniowym upale podawana jako napój chłodzący. Wadą tej stołówki jest to, że w niedzielę jest nieczynne i wtedy zostaje biednym studentom tylko pobliskie pastwisko (Błonia).

Są jeszcze dwa paśniki zbiorowego żywienia: Piast (ul. Piastowska) i Żaczek (przy ul. Ingardena). Ponoć menu jest tam zbliżone do smakołyków z Nawojki, ale znacznie mu ustępuje. Być może jest to spowodowane większą masowością wydawanych popasów – w obu tych stołówkach znajduje się po dwieście miejsc. Ale za to czynne są w niedziele i niektóre święta. Specjalnością Piasta są kisiele czekoladowe, zwane gdzie indziej budyniami.

Wszystkie trzy stołówki wydają dziennie około 4000 smacznych posiłków. Bary mleczne, zlokalizowane w różnych punktach miasta, powinny się już dawno ze wstydu pod ziemię zapaść i niech chwast na nich rośnie.

Do zobaczenia przy korzyście!!!
DR W. PIERRE DA LAATCHE



Rozpoczęcie kolejnego etapu edukacji, jakim są studia, wiąże się najczęściej z niespotykanymi wcześniej w życiu prawie-studenta wydatkami. Niezwykle dla domowego budżetu jest to trudne do zniesienia obciążenie. Jaką pomoc proponuje uczelnia i państwo?

STYPENDIA, różne i różniaste

Stypendium naukowe – przyznawane dopiero od drugiego roku studiów. Przeznaczone jest dla trzydziestu procent najlepszych studentów na roku. Lista rankingowa sporządzana jest na podstawie średniej ocen za ostatni rok studiów. Bardzo ważne jest złożenie indeksu w sekretariacie w odpowiednim terminie (30 września) – później można się tylko wykłócać z panią Krysią czy Stasią z sekretariatu – czasem to przynosi efekty i po terminie indeks zostanie przyjęty. Ale nie polecam. Wysokość stypendium zależy od klasyfikacji w jednej z trzech grup. W najwyższej grupie wynosiło w ostatnim roku 400 – 500 złotych.



Stypendium socjalne – o tę formę pomocy możecie ubiegać się już na samym początku studiów. Jeśli starasz się o akademik, to w odnośnej rubryce kwitu, który dostaniesz do wypełnienia, zaznaczyć trzeba, że interesuje Cię również stypendium socjalne. Jego przyznanie, podobnie jak w sprawie akademika, zależy od wysokości dochodów, jakie osiąga Twoja rodzina. Od tego roku wprowadzono nowy, bardziej sprawiedliwy system ich naliczania, zależny od zaświadczenia, wystawianego



przez Urząd Skarbowy. Wysokość stypendium socjalnego jest raczej mizerna i waha się w granicach od 50 – 200 złotych.

Stypendium dla niepełnosprawnych – podstawą do przyznania tego stypendium jest odpowiednie zaświadczenie lekarskie, stwierdzające stopień niepełnosprawności. Zupełnie nie zależy ono od dochodów studenta. Jego wysokość oscyluje w granicach 200 złotych.

Dopłata do akademika – czyli popularnie przez studentów nazywana refundacją. Uczelnia zwraca część kosztów zakwaterowania w domu studenckim. Jej wysokość zależy od komfortu akademika, w którym zamieszkujesz. Przeciętnie jest ona równa połowie miesięcznej opłaty za miejsce. W tym roku miesięczny koszt mieszkania w akademiku wynosił 160 złotych. Refundacja za miejsce w Domu Studenckim zwracana jest następnego miesiąca.

Dopłata do obiadów – do korzystania z tanich stołówek studenckich uprawniają tzw. karty stołówkowe, które odebrać można na początku października w sekretariacie swojego instytutu. Pierwszeństwo mają studenci, którzy otrzymali miejsce w akademiku, ale przeważnie wystarcza ich również dla pozostałych. Cena obiadu pełnopłatnego wynosi 7 złotych, a z kartą stołówkową tylko 4. UWAGA – zwłaszcza na początku roku akademickiego kwitnie handel kartami stołówkowymi. To godny potępienia proceder – nie dajcie się nabrać, gdyż karty wydawane są ZA DARMO!!! A kupić często można zwykłą fałszywkę!

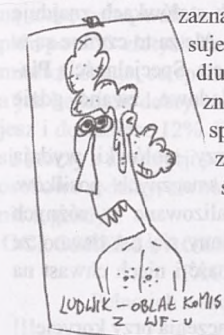


Zapomogi – wypłacane są głównie z powodu przykrych zdarzeń losowych, ale też prawo do zapomogi mają studentki, które urodziły dziecko. A to chyba radosne wydarzenie, choć czasami również jest to przypadek losowy! Zapomogę otrzymać można tylko raz w semestrze.



Kredyt studencki – ta forma pomocy funkcjonuje od niedawna. O jego przyznanie należy ubiegać się w wybranym przez siebie banku. Podstawą do jego przyznania jest zaświadczenie z uczelni, potwierdzające fakt, że jest się studentem i odpowiednie dochody rodziców (w tym roku nie mogło to być więcej niż 550 złotych na osobę) oraz ewentualnych poręczycieli. Ponadto, poszczególne banki wymagają innych dodatkowych zaświadczeń, które mogą być różne, zależnie od banku (np. zgoda małżonka poręczyciela na żyrowanie kredytu). Kredyt studencki to 400 złotych miesięcznie.

Jego spłatę należy rozpocząć w rok od ukończenia studiów. Pięć procent najlepszych studentów z całej uczelni może liczyć na jego całkowite lub częściowe umorzenie.



nia, zależny od zaświadczenia, wystawianego

(jwt)



Bez mieszkania, jak wiadomo, nie sposób żyć. Student spoza Krakowa, któremu szczęśliwie udało się przebrnąć przez egzaminy wstępne, zostaje postawiony przed kolejnym trudnym zadaniem, jakim jest znalezienie sobie mieszkania. Akademiki przypadają w udziale nielicznym. A dla reszty rozpoczyna się Wielka Krakowska...

gonitwa MIESZKANIOWA

SZUKANIE

Pośrednictwem przy wynajmie mieszkań zajmują się liczne biura, w tym takie, które przeznaczone są wyłącznie dla studentów. Dysponują one wieloma ofertami, ale za swoje usługi pobierają prowizję, z reguły w wysokości pięćdziesięciu procent miesięcznej wartości czynszu. Taniej, oczywiście, byłoby znaleźć mieszkanie na własną rękę. To jednak może sprawić masę problemów ze względu na fakt, że agencje zmonopolizowały wszystko, co wiąże się z nieruchomościami. Biur jest wiele i w każdej niemalże krakowskiej gazecie można znaleźć ich adresy.

Mimo tego ofert jest o wiele za mało w stosunku do ilości chętnych. Dlatego, jeśli ktoś chciałby znaleźć coś odpowiedniego z ogłoszenia w gazecie, musi do agencji dzwonić o siódmej, ósmej rano, bo później interesująca go oferta najprawdopodobniej okaże się nieaktualna.

Czasami decyduje przypadek. Albo może boskie zrządzenie losu?

Oli w znalezieniu mieszkania pomógł ksiądz z parafii w rodzinnym mieście. Okazało się, że jego koleżanka z liceum zajmuje się w Krakowie wynajmem nieruchomości. Ola mieszka teraz w bardzo ładnym mieszkaniu w centrum.

Niestety, problemy mogą wystąpić nawet już po wynalezieniu upragnionego lokum. Wszystkie starania i chęci, wczesne wstawanie, bieganie, załatwianie, tracą sens, jeśli okaże się, że ktoś, kto miał z nami zamieszkać, z różnych powodów wycofał się. Czas wtedy nagli, jedynym wyjściem jest znalezienie kogoś „w zastępstwie”. Opowiada Anka: *Potrzebowaliśmy dwojga ludzi do mieszkania, a mieliśmy wyjątkowo mało czasu. O wpół do dwunastej w nocy, razem z koleżanką, rozwieszałyśmy na dworcu ogłoszenia, żeby chętni przyszli następnego dnia przed południem pod Adasia. I co za fuks! Przyszło akurat dwóch chłopaków!*

WARUNKI

Wszędzie mówi się o cenach za pokój (minimum dwieście złotych plus opłaty). Nie należy jednak zapominać, że zazwyczaj warunki, jakie stawiają wynajmujący są

niejednokrotnie o wiele bardziej wyśrubowane niż ceny wynajmu. Trzeba je wziąć, pod uwagę. Niekiedy okazuje się, że wspinała oferta ma tyle obwarowań, iż nie nadaje się dla normalnego studenta.

Po pierwsze, z reguły nie można palić. Jak się jest nałogowcem, połowa ofert odpada już na wstępie. Po drugie, trzeba być „spokojnym”. Nikt nie wie do końca, co to znaczy, ale można się domyślać, że imprezy raczej nie wchodzi w grę. Mile widziane są także pary, najlepiej jeszcze, jakby były one na pierwszym, a najwyżej na drugim roku. Czasami warunkiem jest powrót do domu

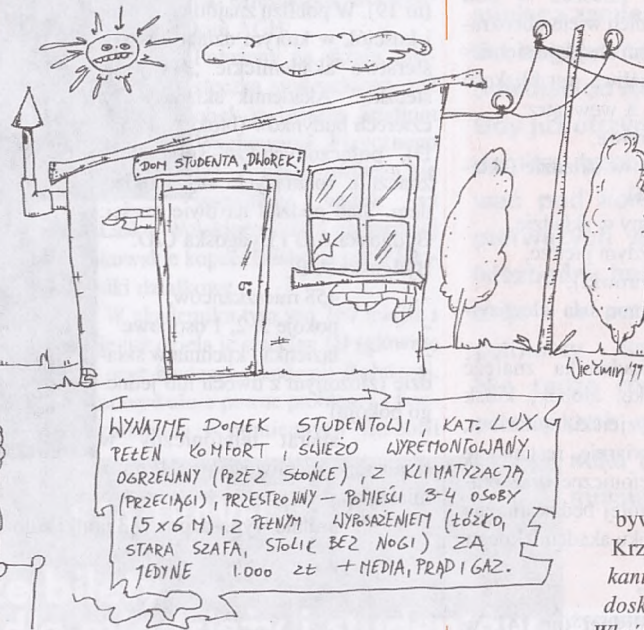
nie powiem, muszą sami znaleźć sposób na dogadanie się ze zbyt wymagającym właścicielem. A może uda im się trafić na mieszkanie nie obwarowane takimi restrykcjami.

SUKCES

Mamy wreszcie mieszkanie! To jeszcze nie koniec problemów. Pomijam urządzenie się, zagospodarowanie, rozlokowanie i ewentualną naprawę zepsutych rzeczy. **Najgorszi są sąsiedzi.** Zwłaszcza, jeśli mieszkamy w bloku. Nagle okazuje się, że gdy mieszkamy herbatę, robimy to tak głośno, że słychać uderzanie łyżeczki o szklankę w mieszkaniu obok, co innym może bardzo przeszkadzać (naprawdę). W kilka dni po wprowadzeniu się otrzymujemy do rąk własnych (albo otrzymuje coś takiego właściciel mieszkania) **protest mieszkańców bloku przeciwko zbyt głośnemu puszczaniu przez nas muzyki.** To nic, że wieża jest akurat zepsuta - mieszkańcy protestują. Kłopoty mogą pojawić się także w związku z osobowością samego właściciela. Nie chodzi tylko o wścibskość, czy purytańskie reguły przebywania w mieszkaniu. Mówi Krzysiek: *Wynajęliśmy mieszkanie w centrum. Lokalizacja doskonała, wszędzie blisko.*

Wkrótce okazało się, że właściciel ma podejrzaną kontakty z dziwnymi ludźmi. Ludzie ci zjawiali się czasami w naszym mieszkaniu. Pewnej nocy do środka wszedł jakiś pijak, a za nim podejrzany osobnik. Wywiązała się bójka, napastnik zaatakował właściciela nożem. Polala się krew. Podczas szarpaniny przewrócona została szafa, która spadła niecałe pół metra od głowy śpiącego kumpla, który następnego dnia nie mógł jeszcze dojść do siebie. Nie pozostało nic innego, jak wyprowadzić się.

Jak widać znalezienie mieszkania wymaga hartu ducha, zajmuje dużo czasu i energii; często decyduje szczęście. Można dobrze trafić, ale i można się nieźle naciąć. Ale, jak to się mówi, *szukajcie, a znajdziecie.*



najpóźniej o 22. To ostatnie dotyczy przede wszystkim stacji, zwłaszcza kiedy wynajmują je starsze osoby.

Idealny student powinien również zużywać jak najmniej wody, prądu i gazu. Znajoma telefonuje: *-Dzień dobry, chciałybyśmy wynająć mieszkanie. - A jakie pani ma włosy? - No, blond. - Ale długie, czy krótkie, bo jak długie, to odpada - za dużo wody zejdzie na mycie głowy.*

Do tego dochodzi **zakaz głośnego puszczania muzyki, sprowadzania gości, zwłaszcza płci odmiennej, hałasowania, wrzeszczenia, zbyt długiego mycia się i pewnie jeszcze wiele innych.**

Być może istnieją studenci, spełniający te warunki, ale chyba raczej w sferze abstrakcji niż w rzeczywistości. I na pewno są oni w mniejszości. Co ma zrobić większość? Tego

Uniwersytet Jagielloński dysponuje sześcioma własnymi domami studenckimi. Cztery z nich są zarządzane przez Fundację Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”. W ramach umowy z Akademią Górniczo – Hutniczą studenci mieszkają również w dwóch akademikach na terenie Miasteczka Studenckiego AGH. Ogółem uczelnia posiada ok. 3600 miejsc dla swoich studentów.

DACH NAD głową



DS. „Piast”

Położony przy ul. Piastowskiej (nr 47), obok Miasteczka Studenckiego AGH. Jeden z większych akademików, mieszka w nim ok. 700 studentów, oprócz nich wielu obcokrajowców. Przed akademikiem znajduje się niewielki skwer. Trochę uciążliwa jest bliskość ruchliwego skrzyżowania. A wewnątrz:

- pokoje 2 i 1 osobowe,
- łazienka i balkon w składzie (składającym się z dwóch pokoi),
- aparat telefoniczny w składzie,
- 2 kuchnie na każdym piętrze,
- 5 pralni (tylko wirówki),
- stołówka, lektorium, sala telewizyjna

Ponadto w budynku akademika znaleźć można: pocztę, bibliotekę, żłobek, kiosk ruchu, ksero, zakład fryzjerski, solarium, barek i dwa sklepiki, kawiarnię, restaurację chińską, 4 automaty telefoniczne oraz pracownię komputerową z której będzie można korzystać od przyszłego roku akademickiego

DS. „Bursa Jagiellońska”

Położona jest przy ul. Śliskiej (nr 14), w pobliżu ronda Mateczny, nieopodal stacji telewizyjnej na Krzemionkach, wzgórza Lasoty i fortu św. Benedykta. Wewnątrz:

- pokoje 3, 2, 1 osobowe,
- łazienka w składzie (jedna na trzy pokoje),
- kuchnia na piętrze,
- aparaty telefoniczne w składach,
- sala telewizyjna

DS. „Kamionka”

Położony przy ulicy Kamionka (nr 11), jest najbardziej oddalonym od centrum miasta akademikiem UJ. Mieszka tu 121 studentów, którzy trochę narzekają na złą lokalizację, nieprzyjemną drogę od przystanku tramwajowego, brak sklepów w pobliżu oraz zaplecza gospodarczo – usługowego w budynku. Skarżą się także na niedostępność pralki. Do swej

dyspozycji posiadają:

- pokoje 2 i 3 osobowe,
- łazienkę w składzie,
- 1 aparat telefoniczny na cały akademik (przy portierni).

matyczne

Ponadto znajduje się tam pracownia komputerowa, sala telewizyjna, restauracja, kawiarnia i klub „Pod Przewiązką”.

Bydgoska C/D

- 451 mieszkańców,
- pokoje 4, 3, 2, 1 osobowe,
- dwie kuchnie i dwie łazienki na piętrze,

DS. „Bydgoska”

Położony jest przy ul. Bydgoskiej (nr 19). W pobliżu znajduje się park i kościół, w którym działa duszpasterstwo akademickie „Na Miasteczku”. Akademik składa się z czterech budynków (bloki A, B, C i D), połączonych ze sobą, lecz znacznie różniących się standardem. Stąd podział na dwie części: Bydgoska A/B i Bydgoska C/D.

Bydgoska A/B

- 458 mieszkańców,
- pokoje 3, 2, 1 osobowe
- łazienka i kuchnia w składzie (złożonym z dwóch lub jednego pokoju)
- aparat telefoniczny w składzie, z możliwością połączeń z miastem,
- pralnia wyposażona w 3 pralki auto-



- natryski w piwnicach,
 - aparat telefoniczny na półpiętrze, w pokojach wzywające do niego sygnały dzwinkowe,
 - pralnia wyposażona w 3 pralki automatyczne,
 - trzy lektoria.
- Oprócz tego poczta, sklepik i kiosk ruchu, a nad całością czuwa bardzo miła administracja.

DS. „Nowojka”

Akademik położony jest przy ulicy Reymonta (nr 11), w bezpośrednim sąsiedztwie rozległego i zachęcającego do spacerów parku Jordana. W tym dużym budynku, gdzie mieszka 455 studentów są:

- 3, 2, 1 osobowe pokoje,
- kuchnie i łazienki na korytarzach,
- aparaty telefoniczne na piętrach,
- trzy pralnie, wyposażone w pralki automatyczne, trzy lektoria, sala telewizyjna, stołówka, pomieszczenie do przechowywania rowerów.

Ponadto znajduje się tam ksero, zakład fryzjerski, kiosk ruchu,

10 sklepik i kawiarnia. 1/3 budynku jest po remoncie (nowe meble, łazienki w składach)

DS. nr 16 „Pod gruszą” znajduje się na Miasteczku Studenckim AGH. Połączony z DS. 15. Przed nim boisko sportowe, obok stołówka studencka i pilsnatorium. Mieszkają tu głównie studenci historii UJ. Mieści 360 osób. Wewnątrz znajdują się:

korytarzach,
-aparaty telefoniczne w pokojach z wyjściem na miasto

-lektorium,
-pralnia,
-stołówka.

Ponadto mieści się tam: bezpłatne biuro pośrednictwa pracy i kwater studenckich, sklep sportowy, punkt ksero, barek i mała księgarnia.

DS. nr 15 „Maraton” na Miasteczku Studenckim AGH.

Położony na skraju miasteczka studenckiego, tuż obok budynków Studium Wychowania Fizycznego UJ. Z okien rozciąga się wspaniały widok na

wzgórza Łasku Wolskiego i dwa najbardziej znane krakowskie kopce. Blisko są także Błonia i ogródki działkowe.

W akademiku tym jest 360 miejsc i tradycyjnie już dzielą je studenci UJ (głównie z prawa) oraz studenci Akademii Rolniczej, co czasami wywołuje pewne problemy i konflikty wynikające z odmiennych filozofii

Aby stać się mieszkańcem domu studenckiego, trzeba złożyć w swoim dziekanacie lub instytucie wniosek o przyznanie miejsca w akademiku wraz z odpowiednim zaświadczeniem z Urzędu Skarbowego o wysokości dochodów w rodzinie. Niezbędne formularze można otrzymać w tych samych miejscach, gdzie się je potem składa, czyli u pań zajmujących się sprawami bytowymi studentów w Waszym instytucie lub na wydziale. Instytutowe (lub wydziałowe) Komisje Ekonomiczne rozpatrują wnioski i przydzielają miejsca. Przy podejmowaniu decyzji kierują one się takimi kryteriami jak: wysokość dochodu przypadająca na członka rodziny oraz odległość miejsca zamieszkania od Krakowa. Od negatywnej decyzji można się odwołać do Komisji Odwoławczej. Gdy już otrzymacie miejsce w akademiku, trzeba się tam zakwaterować pod koniec września lub w pierwszych dniach października. Niezbędny będzie dowód osobisty oraz - w przypadku niedoszłych żołnierzy - książeczka wojskowa. Nie radzę również zapomnieć o pieniążkach na opłacenie akademika (od 140 zł do 180 zł miesięcznie).



- pokoje 3 i 2 osobowe,
- łazienka w składzie (jedna na cztery pokoje)
- aparat telefoniczny na piętrze,
- kuchnia na korytarzu,
- pralnia wyposażona w pralki automatyczne,
- lektorium, sala telewizyjna (Canal+ i magnetowid), pomieszczenie do przechowywania rowerów.
- internet

DS. „Żaczek”

Położony przy al. 3-go Maja (nr 5), nieopodal krakowskich Błoni, w pobliżu „Kijowa”, jednego z największych kin w Polsce oraz Muzeum Narodowego i Biblioteki Jagiellońskiej. Ma dogodne położenie komunikacyjne i znajduje się blisko Rynku i większości budynków uniwersyteckich. Bezpośrednim sąsiadem „Żaczka” jest Centrum Kultury „Rotunda” A wewnątrz:

- 700 miejsc dla studentów,
- 3, 2, 1 osobowe pokoje,
- kuchnie i łazienki na

STA TRAVEL

Najtańsze bilety dla młodzieży i studentów

London - 202 USD
Madryt - 202 USD
Ateny - 213 USD
Tel Aviv - 255 USD
Nowy Jork - 319 USD
Chicago - 319 USD
Los Angeles - 382 USD



San Francisco - 382 USD
Meksyk - 478 USD
Hawana - 509 USD
Delhi - 530 USD
San Paulo - 658 USD
Sydney - 849 USD
I wiele innych połączeń

Ceny nie zawierają opłat lotniskowych i podatków.
Tanie bilety może kupować młodzież do 26 roku życia oraz studenci, którzy nie ukończyli 34 lat

REZERWACJA I INFORMACJA TELEFONICZNA

01-022 Warszawa, ul. J.Bellottiego 1 paw.13 tel. (022) 636 06 48, 636 06 57, fax: (022) 838 92 70
e-mail sonata@sonatatravel.com.pl

31-135 Kraków, ul. Batorego 25 (róg Karmelickiej) tel./fax: (012) 634 46 11/ 634 45 52
e-mail krakow@sonatatravel.com.pl

życiowych tych dwóch środowisk. Wewnątrz budynku znajdują się:

- pokoje 3 i 2 osobowe,
- łazienka w składzie (jedna na cztery pokoje),
- aparaty telefoniczne w pokojach (z możliwością połączenia się z miastem),
- gniazdko antenowe telewizji kablowej w pokojach,
- kuchnia na korytarzu,
- lektorium,
- pralnia wyposażona w pralki automatyczne,
- sala telewizyjna (ze stacją Canal+),
- pomieszczenie do przechowywania rowerów.

Andrzej Stańdo

CZEŚĆ !

Witajcie wszyscy zestresowani, podenerwowani, przestraszeni, przerażeni albo wyluzowani kandydaci na studia w Akademii Pedagogicznej. Przed Wami kilka ważnych chwil. Zdacie egzaminy, napiszecie testy, odbędziecie rozmowy i już jesteście częścią najlepszej uczelni pedagogicznej w Polsce (lubimy się chwalić - przeczytaj ranking „Wprost” i „Perspektyw”).

Studia to najpiękniejszy okres w życiu, bardzo się cieszę, że chcecie je rozpocząć w Akademii Pedagogicznej. Na pewno zastanawiacie się, co Was tu czeka. Pamiętajcie - nauka to nie wszystko. Oto kilka propozycji spędzenia miłych chwil, jakie oferuje Samorząd Studencki oraz organizacje działające w Uczelni. A oprócz tego czekają Was: Obóz Roku „0”, Beania, Rajd Mikołajkowo - Andrzejkowy, Rajd Niepodległości, Rajd Majowy, Obchody Dnia św. Patryka oraz wiele, wiele innych, równie ciekawych, imprez. Do zobaczenia w październiku!

Przewodniczący
Zarządu Samorządu Studentów
Witold Bacia

Oto kilka przydatnych informacji :

1. Uczelnia

Akademia Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej

30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2, centrala 637-47-77, 637-63-66, fax 637-22-43, www.wsp.krakow.pl

2. Wydziały

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2, tel. 637-38-42, centrala 637-47-77, 637-63-66

WYDZIAŁ PEDAGOGICZNY

30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2, tel. 636-09-96, centrala 637-47-77, 637-63-66

WYDZIAŁ GEOGRAFICZNO-BIOLOGICZNY

30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2, tel. centrala 637-47-77, 637-63-66 wewn. 571

WYDZIAŁ MATEMATYCZNO-FIZYCZNO-TECHNICZNY

30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2, tel. centrala 637-47-77, 637-63-66 wewn. 201

3. Władze uczelni

JM Rektor Akademii Pedagogicznej w Krakowie

Prof. dr hab. Michał Śliwa

Pierwszy rok trzyletniej kadencji

30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2, centrala 637-47-77, 637-63-66 wewn. 371

Prorektor ds. Studenckich

Dr hab. Czesław Kuś

Profesor Akademii Pedagogicznej

30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2, centrala 637-47-77, 637-63-66 wewn. 377

Pierwszy rok drugiej, trzyletniej kadencji

Dziekan Wydziału Humanistycznego

Prof. dr hab. Tadeusz Budrewicz

30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2, centrala 637-47-77, 637-63-66 wewn. 240

Pierwszy rok trzyletniej kadencji

Prodziekan ds. Studenckich Wydz. Hum.

Dr hab. Teresa Żeberek

Profesor Akademii Pedagogicznej

30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2, centrala 637-47-77, 637-63-66 wewn. 465

Dziekan Wydziału Pedagogicznego

Prof. dr hab. Józef Kuźma

30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2, centrala 637-47-77, 637-63-66 wewn. 516

Prodziekan ds. Studenckich Wydz. Ped.

Prof. dr hab. Małgorzata Okulska

Dr Wojciech Soborski

30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2, centrala 637-

47-77, 637-63-66 wewn. 440

Dziekan Wydziału Geograficzno-Biologicznego

Dr hab. Marian Zakrzewski

Profesor Akademii Pedagogicznej

30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2, centrala 637-47-77, 637-63-66 wewn. 271

Prodziekan ds. Studenckich Wydz. Geogr.-Biol.

Dr hab. Zbigniew Długosz

Profesor Akademii Pedagogicznej

30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2, centrala 637-47-77, 637-63-66 wewn. 471

4. Domy studenckie

DS. AP „Atol” Ul. Grochowa 17

Telefon - 6532252

Ilość miejsc – docelowo 230, obecnie 100

Kierownik – Barbara Hajduk

DS. AP „Zaulek” Ul. Piekarska 5-7

Telefon – 6564944,

Ilość miejsc – 303

Kierowniczka – mgr Lidia Ziemińska

DS. „Akropol” ul. Tokarskiego 1

Telefon – 6173703, 6372333, 6371291

Kierowniczka – mgr inż. Anna Dmowska

DS. „Babilon” ul. Rostafińskiego 11

Telefon – 6173702, 6372347, 6372399

Kierowniczka – Bożena Koza

Łączna liczba miejsc w Akropolu i Babilonie – 1700

DS. „Pomorska” ul. Pomorska ...

Telefon - 6334100

Kierowniczka – Małgorzata Kucharczyk

Ilość miejsc – 30

Półsanatorium studenckie ul.

Tokarskiego ...

Telefon – 637-55-16, 637-55-66, 617-37-17

Ilość zakwaterowanych – 35

5. Stółówki

Ul. Piekarska 5-7 ok. 700 – karty stol. wydawane bez ograniczeń

Ul. Armii Krajowej 9 – 1000 – według średniego dochodu na członka rodziny

Ul. Tokarskiego (Półsanatorium) – 100 – według średniego dochodu na członka rodziny

6. Organizacje studenckie

W kolejności alfabetycznej:

Akademicki Związek Sportowy

Prezes – Wojciech Zaręba

Adres: 30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2, pok 48, tel 637-47-77, 636-63-66 wewn. 470

AZS skupia swoich członków w 17 sekcjach sportowych. Zawodnicy AZS AP reprezentują Uczelnię na różnego rodzaju zawodach, rozgrywkach zarówno na szczeblu regionalnym jak i ogólnopolskim. Klub Uczelniany AZS jest również organizatorem różnego rodzaju imprez pozasportowych (Bal Sportowca itp.)

„Ateneum” – Stowarzyszenie Studentów i Absolwentów Akademii Pedagogicznej w Krakowie

Prezes – Tomasz Picur,

Adres: 30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2, pok 503, tel 637-47-77, 636-63-66 wewn. 504

Młoda, prężna organizacja zajmująca się szerokim spektrum działań na rzecz środowiska studenckiego Uczelni (aktywna w samorządzie, zajmuje się organizacją wyjazdów, imprez i przedsięwzięć kulturalnych, naukowych. Korzystając z dużego doświadczenia swoich członków pomaga i doradza w wielu sytuacjach z jakimi można spotkać się w ciągu roku akademickiego)

„Bakałarz” – Stowarzyszenie Studentów AP (nie mylić z Klubem „Bakałarz”!!!!)

Przewodniczący – Rafał Kucharzyk

Adres: 30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2, pok 47, tel 637-47-77, 636-63-66 wewn. 441

Młoda organizacja stawiająca pierwsze kroki na Uczelni

Niezależne Zrzeszenie Studentów AP

Przewodniczący: Paweł Mierniczak

Adres: 30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2, pok 47, tel 637-47-77, 636-63-66 wewn. 441;

www.wsp.krakow.pl/nzs

Organizacja działająca na rzecz środowiska studenckiego. Wydaje własną gazetkę – „Nowy Legion”, organizuje imprezy, rajdy, jest inicjatorem i współorganizatorem wielu przedsięwzięć: prowadzi biuro pośrednictwa pracy, studencki punkt interwencyjny „SOS dla dziecka”

„Unia Studentów”

Przewodniczący – Natalia Marczyńska

Adres: 30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2

Kolejna młoda organizacja początkująca w naszej Uczelni.

Zrzeszenie Studentów Polskich

Przewodniczący: Bogusław Bojczuk

Adres: 30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2, pok 48, tel 637-47-77, 636-63-66 wewn. 460

Najstarsza organizacja studencka naszej Uczelni. Od dawna organizator rajdów, wyjazdów, imprez studenckich. Prowadzi kursy wychowawców kolonijnych, kierowników kolonii, kursy przygotowawcze na studia oraz biuro kwater studenckich.

NOWY Samorząd

Jak zapewne pamiętacie, na przełomie lutego i marca odbywały się wybory do organów Samorządu Studenckiego.

Najpierw w poszczególnych jednostkach wybieraliście swoich przedstawicieli do Instytutowych Rad Samorządu Studentów (IRSS). To oni reprezentują Was przed władzami Instytutu, to oni bronią Waszych interesów.

Członkowie wszystkich IRSS na każdym wydziale tworzą Wydziałową Radę Samorządu Studentów (WRSS). Funkcja WRSS jest analogiczna do IRSS, inna jest tylko płaszczyzna działania. W naszej Uczelni są cztery Wydziałowe Rady SS. Każda z nich, proporcjonalnie do liczby studentów wydziału deleguje swoich przedstawicieli do Parlamentu Studentów Akademii Pedagogicznej. To najwyższy organ uchwałodawczy naszego Samorządu. Liczy on w chwili obecnej 24 osoby. Podczas swojego pierwszego posiedzenia powołał on nowy Zarząd Samorządu Studentów – organ wykonawczy. To właśnie członkowie Zarządu koordynują pracę całego Samorządu, to ich możecie spotkać w pokoju 48B.

A oto skład Zarządu obecnej kadencji:



Witold Bacia – Przewodniczący. Student IV roku filologii polskiej. Swoją działalność zaczął od Stowarzyszenia „ATENEUM”, był członkiem Parlamentu Studentów AP w poprzedniej kadencji. Obecnie przedstawia sprawy nurtujące środowisko studenckie władzom Uczelni (Rektorowi, Prorektorowi, Senatowi), reprezentuje studentów AP na forum Porozumienia Samorządów Studenckich Uczelni Krakowa i przed Parlamentem Studentów Rzeczypospolitej Polskiej. Witek mówi, że poza pracą w Samorządzie i studiowaniem nie ma wiele czasu. Stąd zaniedbane ostatnio zainteresowania: muzyka

(kiedyś nosił długie włosy i grał na gitarze), góry (na to jeszcze jest czas we wakacje, w trakcie semestru ma do wyboru kilka rajdów), literatura fantasy (pisze o niej pracę magisterską).

Agnieszka Mikstein – Przewodnicząca Sekcji Ekonomicznej. Studentka IV roku filologii polskiej. Starosta roku, aktywna działaczka Stowarzyszenia „ATENEUM”. Jej zadanie polega na kontroli skromnych środków finansowych, jakimi dysponuje Samorząd. To do niej należy zwrócić się z prośbą o pomoc w finansowaniu ciekawych przedsięwzięć, pamiętajcie jednak, że dokładnie skontroluje sposób wykorzystania przyznanych pieniędzy. Agnieszka jest osobą stanowczą i niezależną. Jej aktywność promieniuje na innych. Potrafi pogodzić naukę, Samorząd i dorywczą pracę. Chce i lubi tańczyć, niestety nawał zajęć zmusił ją do przerwania kursu...



Albin Kędra – Przewodniczący Sekcji Kulturalnej. Student III roku wychowania technicznego, II roku politologii oraz uczeń Studium Dziennikarskiego (!). To już jego druga kadencja na tym stanowisku. Oprócz tego działa w AZS-ie i jest przewodniczącym Rady Mieszkańców DS. „Zaułek”. Na jego głowie spoczywa organizacja wszelakich form aktywności kulturalnej w naszej Uczelni. Interesuje się sportem oraz tym, co absorbuje go w Samorządzie – kulturą studencką (jako przedstawiciel naszej Uczelni zasiadał w gronie członków Krakowskiego Ośrodka Kultury Studenckiej „Pod Jaszczurami”, obecnie wraz z członkami innych samorządów opracowuje plan ratowania tego studenckiego klubu).

Sławomir Szczepaniak – Przewodniczący Sekcji Socjalnej. Jest studentem

II roku politologii. Jego pieczęta znajdzie się pod każdym skierowaniem do akademika i stołówki. To on zawiaduje akcją rozdziału miejsc, rozpatruje ewentualne odwołania. Czy pozostaje mu czas na cokolwiek innego? Prawie każdą wolną chwilę poświęca piłce nożnej. Przez 8 lat trenował w GKS-ie Tychy, obecnie reprezentuje barwy V-ligowego klubu Clepardia Kraków. Jako członek AZS jest również zawodnikiem reprezentującym naszą Uczelnię (gorąco zaprasza na mecze – terminarz na tablicy AZS-u).

Joanna Kowalczyk – członek Zarządu. Studentka IV roku pedagogiki specjalnej. Może się wylegitymować dyplomem magistra – zanim trafiła do nas ukończyła Akademię Rolniczą. To łącznik Zarządu z ulicą Ingardena – chce aby studenci pedagogiki nie stali na uboczu. W Samorządzie zajmuje się wszystkim, ale najczęściej zastępuje na posterunku zagonionego Albina. Jej pasją to dzieci – chce je uczyć, pomagać im, pracować z nimi.

Marcin Kościółek – członek Zarządu. – student IV roku politologii. On również zaczął od Stowarzyszenia „ATENEUM” (mówi, że to jego drugi dom), później był Parlamentem Studentów, teraz Zarząd. Spec od wszelkiego rodzaju przepisów prawnych – doskonale orientuje się w gąszczu różnych zarządzeń. Jest również dobrym organizatorem, dlatego w miarę potrzeb doskonale uzupełnia działanie wszystkich sekcji. Lubi tenis i wędrowki po górach.

Robert Gabrys – członek Zarządu. Student III roku fizyki. Był w delegacie do Parlamentu poprzedniej kadencji, działa w Stowarzyszeniu „ATENEUM”. Człowiek bardzo elastyczny, potrafi odnaleźć się w każdej sytuacji i „żadnej pracy się nie boi”. Tak jak pozostali członkowie, w zależności od potrzeb pomaga w pracy każdej sekcji. Na koniec parę słów o kimś, kogo w Biurze Samorządu spotkacie najczęściej – to **Marzena**, zatrudniona tam w charakterze sekretarki, a będąca *de facto* nieocenioną pomocą i dawcą optymizmu dla całego zespołu.

To szczypta informacji o nowym Samorządzie. Wymienione tutaj osoby to dyżurująca ekipa z pokoju 48B. Jeżeli czegoś na tej Uczelni nie rozumiecie, jeśli potrzebujecie jakiejś rady, Zarząd Samorządu zaprasza do biura. Tam zawsze jest ktoś, kto udzieli wam odpowiedzi.

K

Wszyscy studenci UJ tworzą Samorząd Studentów UJ - tak brzmi pierwszy punkt regulaminu SS UJ, co w praktyce oznacza, iż chcąc nie chcąc, wszyscy tworzymy Samorząd. Osoby zasiadające w Zarządzie, URSS-ie (Uczelnianej Radzie SS), Prezydium, itd. są jedynie „organami”, wybranymi przez studentów w wolnych, powszechnych, przeprowadzanych co 2 lata wyborach. W podziemiach Collegium Novum, w siedzibie SS (jak „pieszczołtliwie” się nazywamy) znajdziecie kompetentne, osoby które pomogą Wam stawiać pierwsze kroki po zawitych labiryntach naszej uczelni.

SAMORZĄDOWE MEANDRY

STRUKTURA I ZADANIA

Najwyższym organem Samorządu na szczeblu wydziału są Wydziałowe Rady Samorządu Studentów (jest ich 11). Ich członkowie reprezentują Was przed władzami wydziału, wyrażają opinie na temat regulaminu studiów, programów nauczania itd. Spośród siebie wybierają 3 reprezentantów do Uczelnianej Rady SS (w sumie 33 osoby + przewodniczący), 1 do Prezydium (11 + 1 + 1 przedstawiciel Rad Mieszkańców domów studenckich), szefa Wydziałowej Komisji Ekonomicznej, członka Senatu UJ.

Prezydium jest organem uchwałodawczym SS. Jego członkowie przygotowują plan podziału **Funduszu Pomocy Materialnej** (podział stypendiów socjalnych, naukowych), zatwierdzają podział środków z **Funduszu Dydaktyczno-Wychowawczego** (na działalność Samorządu, Kół Naukowych, organizacji studenckich, zespołu „Słowianki”, chóru akademickiego).

Uczelniana Rada Samorządu Studentów UJ jest najwyższym organem Samorządu. Do jego kompetencji należy m.in. uchwalanie regulaminu SS i jego zmian, tworzenie nowych uchwał (regulamin Rady SS Collegium Medicum, „legalnego waleta”, Rad Mieszkańców), wybór delegatów do Parlamentu Studentów RP, wybór członków Rady Fundacji Studentów i Absolwentów „Bratniak”. Ponadto członkowie przyjmują sprawozdanie przewodniczącego i szefów poszczególnych komisji, mogą także decydować o ogólnouczelnianej akcji protestacyjnej. URSS spośród swoich członków wybiera przewodniczącego, jego zastępcę i przewodniczących stałych komisji.

Przewodniczący SS UJ wykonuje uchwały URSS i Prezydium (prowadzi ich obrady) i reprezentuje nas przed władzami uczelni i w Porozumieniu SS Szkół Wyższych Krakowa (uwaga!- obecnie zaszczytną funkcję szefa PUK-u piastuje przewodniczący naszego Samorządu!).

STAŁE KOMISJE URSS UJ:

Komisja Dydaktyczna - zajmuje się polityką dydaktyczną, np. przez system ankiet, oceniających pracę sekretariatów, wykładowców, poziomu lektoratów. Organizuje Dni Otwarte

UJ, kursy komputerowe i internetowe.

Komisja Informacyjna - informuje studentów o działalności SS, opiekuje się stroną internetową Samorządu:



www.samorząd.uj.edu.pl, utrzymuje kontakty z miesięcznikami studenckimi („WUJ”, „Plus Ratio...”)

Komisja Zagraniczna - nawiązuje kontakty z innymi uczelniami, koordynuje program stypendialny *Socrates*, organizuje wyjazdy wakacyjne dla studentów oraz wymiany międzynarodowe.

Komisja Kultury - zajmuje się przygotowaniem imprez kulturalnych, Juwenaliów, obozów adaptacyjnych roku „0”, pokazów filmowych, wystaw, a także otręsin dla studentów I roku.

Komisja Prawna - opracowuje akty prawne.

Uczelniana Komisja Ekonomiczna - zajmuje się zagospodarowaniem funduszu pomocy materialnej, przygotowuje podział miejsc w akademikach, stara się o zwiększenie środków na stypendia naukowe, socjalne, zapomogi, nadzoruje remonty domów studenckich, kontroluje prace Wydziałowych Komisji Ekonomicznych.

Ogólnie rzecz biorąc, Samorząd broni praw studentów. Zabiega, byśmy mogli studiować w godziwych warunkach. SS wyraża opinię środowiska studenckiego UJ. Jego członkowie roztaczają opiekę nad ruchem naukowym, sportowym (Akademicki Związek Sportowy) i kulturalnym. Samorząd współpracuje z pozostałymi organizacjami studenckimi, m.in. z Niezależnym Zrzeszeniem Studentów, Bratnią Pomocą Akademicką, Stowarzyszeniem Katolickiej

Młodzieży Akademickiej, Unią Studentów i wieloma innymi.

SKŁAD OSOBOWY

Przewodniczący SS UJ - **Krzysztof Wołos** (III rok prawa)

Zastępca Przewodniczącego - **Barbara Szafarczyk** (III filologii rosyjskiej)

Komisja Dydaktyczna - **Anna Winiarczyk** (IV rok geografii)

Komisja Informacyjna - **Piotr Uruski** (IV rok historii)

Komisja Zagraniczna - **Sebastian Sęk** (V rok historii)

Komisja Ekonomiczna - **Tomasz Wójtowicz** (II rok psychologii stosowanej)

Komisja Kultury - **Tomasz Justyniarski** (IV rok historii sztuki)

Komisja Prawna - **Jarosław Brożek** (V rok prawa)

Członek Zarządu ds. finansowych - **Piotr Apollo** (II rok zarządzania w administracji)

Członek Zarządu ds. Collegium Medicum - **Anna Michałowska** (VI rok medycyny)

Członkowie Samorządu są bardzo otwarci, więc jeżeli macie jakieś pomysły, po prostu zawitajcie w podziemia Collegium Novum. Zawsze możecie tu liczyć na fachową pomoc i miłe przyjęcie. Zapraszamy!

Barbara Szafarczyk



Jednym z podstawowych praw każdego studenta, jest prawo zrzeszania się w dowolnie wybranej przez siebie organizacji studenckiej. Tych zaś, na samym tylko Uniwersytecie jest więcej, niż można by tutaj wyliczyć i jeśli tylko ktoś odczuwa taką potrzebę, to na pewno znajdzie jakiegoś stadko działaczy w sam raz dla siebie. Dlatego zrzeszajcie się, bo...

W KUPIE RAŻNIEJ !

Bratnia Pomoc Akademicka

Bratnia Pomoc Akademicka im. Św. Jana z Kęt „Cantianum” jest organizacją studencką, działającą na Uniwersytecie Jagiellońskim i Akademii Górniczo – Hutniczej. Biuro BPA znajduje się przy ulicy Kanoniczej 14. Prezesem stowarzyszenia jest Mateusz Szpytma. Jak sama nazwa wskazuje, głównym celem BPA jest pomoc studentom; działa kasa zapomogowo – pożyczkowa (udziela krótkoterminowych, bezprocentowych pożyczek), prowadzone jest (nieodpłatnie dla studentów) biuro pośrednictwo kwatery, w kawiarence *Stuba* przy ulicy św. Anny 11, prowadzonej przez studentów, można w za nieduże pieniądze wypić herbatę, kawę. Co roku organizacja prowadzi obozy adaptacyjne dla pierwszego roku, na których informuje uczestników, jak i gdzie załatwiać studenckie sprawy. Udziela porad i praktycznych wskazówek, przydatnych w ubieganiu się o akademiki, zapomogi i stypendia wszelakiego rodzaju. Od kilku miesięcy współorganizują *Dzieło Pomocy im. Św. Jadwigi*, które ma na celu pomagać niepełnosprawnym studentom m.in. w docieraniu na zajęcia. W prawie każdą sobotę w *Stubie* około godz. 18.00 działa darmowy *Dyskusyjny Klub Filmowy*.

Niezależne Zrzeszenie Studentów.

NZS powstał w 1980 roku z nurtu opozycji antykomunistycznej. Był pierwszą niezależną organizacją studencką w Europie Środkowej. Pracował na rzecz demokracji życia politycznego, reformy studiów, poprawy warunków socjalno-bytowych studentów. Po 1989 roku Zrzeszenie stało się organizacją środowiskową. Podstawą istnienia jest statut NZS. Zgodnie z nim, podstawowym zadaniem organizacji jest ochrona interesów materialnych, społecznych, kulturalnych i politycznych studentów. Oczywiście, każdy działając w NZS chce coś osiągnąć – zyskać można wiedzę i umiejętności. Warto przypomnieć, że w krajach zachodnich działalność w organizacjach studenckich jest dla poważnie myślących o swojej przyszłości młodych ludzi formą inwestycji we własną karierę. NZS regularnie organizuje szkolenia: z zakresu kierowania zespołem, komunikacji interpersonalnej, technik negocjacji, zarządzania projek-

tem, public relations, a także warsztaty dziennikarskie – zdobyte podczas nich umiejętności znacznie zwiększają atrakcyjność studentów na rynku pracy. Aby urozmaicić życie studenckie, organizowane są rajdy górskie i liczne imprezy *Pod Jaszczurami*, *Drukarni* i *Pod Papugami*, a w tym roku także w *Mieście Krakoff*. Co roku dla nowoprzyjętych studentów organizowane są wakacyjne obozy adaptacyjne (e-mail: nzs@nzs.uj.edu.pl). Więcej informacji znaleźć można też na stronie: www.nzs.uj.edu.pl.

Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej

Zostało reaktywowane w 1989 roku i jest jedną z najdłużej działających organizacji na Uniwersytecie Jagiellońskim. Oprócz UJ, stowarzyszenie posiada przedstawicielstwa na prawie wszystkich uczelniach wyższych Krakowa. Organizuje obozy adaptacyjne oraz otryśnię dla „pierwszaków”. SKMA organizuje wiele wykładów, prelekcji czy szkoleń, które mają wspomóc aktywność szarych komórek. Dbą też o podtrzymywanie ducha patriotycznego wśród studentów, każdego roku organizując wycieczkę historyczną śladami wielkich rodaków. W tym roku, w dniach 1-7 sierpnia, odbędzie się obóz na Białorusi i Litwie. Istotną dziedziną działalności stowarzyszenia stanowi integracja studentów. Stowarzyszenie organizuje dużą ilość imprez, bali okolicznościowych, a także krzozów i wycieczek w czasie wolnym od obowiązków sesyjnych. Ważną rolę w SKMA pełni formacja religijna w ramach Duszpasterstwa Akademickiego. W ciągu roku religijnego organizowane jest wiele spotkań, takich jak Wielkopostne i Adwentowe Dni Skupienia, Spotkanie Oplatkowe środowiska akademickiego Krakowa, a także duża i głośna akcja – Św. Mikołaj w Domach Dziecka. Jest też współorganizatorem Akademickiej Drogi Krzyżowej oraz Chrześcijańskich Dni Żaka. Więcej informacji można znaleźć w Internecie – www.skma.prv.pl

Europejskie Stowarzyszenie Studentów prawa - ELSA

Jest największą na świecie niezależną i działającą w celach nie zarobkowych

organizacją, zrzeszającą studentów prawa i młodych prawników. ELSA została założona w 1981 roku w Wiedniu przez studentów prawa z Austrii, Niemiec, Węgier i Polski. Obecnie zrzesza 25 000 osób z 41 krajów Europy, działa na 181 wydziałach prawa. ELSA stawia sobie za cele rozwój edukacji prawniczej, wspieranie wzajemnego zrozumienia i pobudzenia społecznej odpowiedzialności wśród studentów prawa i młodych prawników. Realizuje to przez zapewnianie możliwości poznawania innych kultur i systemów prawnych, wspieranie otwarcia na świat, a zarazem profesjonalizmu studentów prawa i młodych prawników. Zachęca do działania dla dobra społeczeństwa i pomaga im w łączeniu teorii z praktyką prawniczą. ELSA proponuje Wymiany Praktyk Studenckich, dzięki którym studenci mogą odbyć praktykę w wybranych przez siebie zagranicznych instytucjach, bankach, firmach prawniczych, a tym samym doskonaląc znajomość języków obcych. Studenci mają możliwość spotkania się z przedstawicielami różnych profesji prawniczych, a także dzięki wydawanemu przewodnikowi o studiach prawniczych - „Legal Studies in Europe” dowiedzieć się o możliwościach studiowania za granicą.

Akademicki Związek Sportowy

Działa od 1909 roku. Jest najstarszą i najliczniejszą organizacją istniejącą na UJ. Założycielem i pierwszym prezesem był Walery Goetel. Postały wtedy sekcje piłki nożnej, kajakowa, hokeja na lodzie. Obecnie związek zrzesza ponad siedmiuset członków, zgromadzonych w dwunastu sekcjach (m.in. narciarstwo alpejskie, judo, piłka nożna etc.) Celem istnienia organizacji jest zrzeszanie studentów szczególnie zainteresowanych czynnym uprawianiem sportu. Mają oni też prawo do reprezentowania barw uczelni we rozmaitych zawodach. AZS UJ od lat odnosi sukcesy w Lidze Międzyuczelnianej Krakowa, głównie w koszykówce, siatkówce, pływaniu, piłce nożnej i narciarstwie alpejskim. Klub Uczelniany AZS organizuje też bardzo wiele imprez środowiskowych, np. w czasie ostatnich Juwenaliów były to Dni Sportu. Uczestnictwo w sekcjach AZS zwalnia z obowiązkowych zajęć wf na uczelni.

To tylko najważniejsze i najliczniejsze organizacje. Ponadto przy każdym instytucie prężnie działają koła naukowe, zrzeszające studentów szczególnie zainteresowanych kierunkiem studiów i praktycznymi badaniami. Niektóre z kół nawet wydają własne czasopisma naukowe lub popularne (np. PIRAMIDION Koła Naukowego Archeologów). O ich działalności dowiedzieć się z gablot umieszczonych w Waszych instytutach. Dodatkowo dla studentów pragnących głębiej przeżywać sprawy religii, szeroko otwierają swoje podwoje wszystkie Duszpasterstwa Akademickie, działające przy niektórych parafiach.

(AC)

☞ **16** Costa Blanca i najtańsze na Costa del Sol. W Madrycie poza muzeum Prado (w poniedziałek nieczynne) niezbyt wiele jest do oglądania. Z autostopem bywa różnie - pary mieszane raczej nie mają problemów. Gorzej z parami męskimi. Język zdecydowanie nie hiszpański, rzadko angielski lub francuski. Niemcy - raczej dla zamożnych. Wiele ładnych miast, zróżnicowany klimat, podobny jak w Polsce. Godne polecenia są raczej południowe landy, niemiecka część Alp z przepięknymi, baśniowymi zamkami w Bawarii. Bardzo dobra komunikacja, bezpłatne autostrady, podróżowanie autostopem nie sprawia problemów. Jeśli chodzi o język, to oczywiście niemiecki i czasami angielski. Niemcy znają Polaków z różnych stron...

Polska - drogo, niebezpiecznie, ale za to pięknie i nie ma problemów językowych. Najpiękniejszych stron jest wiele - każdy ma jakąś ulubioną. Z autostopem bywa różnie - zazwyczaj jest płatny. Pogoda też lubi sprawić psikusa.

Portugalia - jeszcze taniej niż w Hiszpanii. Oplacalny wyjazd, choć daleko (trasa Lizbona - Kraków autostopem do pokonania w trzy dni - to oczywiście tempo rekordowe). Kraj raczej biedny, bardzo mili ludzie, bez problemów można porozumieć się po angielsku. W przeciwieństwie do pustynnej Hiszpanii, Portugalia

kipi zielenią. Najpiękniejsza oczywiście jest Lizbona, ale warto też zatrzymać się dla odpoczynku na kilka dni w małym Aveiro nad samym brzegiem Oceanu Atlantyckiego, a stamtąd pojechać 10 km. do Costa Nova - wioski usytuowanej na samej plaży. UWAGA! W Lizbonie w niedzielę otwarty jest tylko McDonald's. Autostop - żadnych problemów.

Rumunia - biorąc pod uwagę niezwykle niskie ceny biletów kolejowych, podróż autostopem, który tu jest płatny, traci sens. Rumunii są gościnni i nastawieni przyjaźnie do turystów z innych krajów. Największą popularnością wśród wędrowców od zawsze cieszy się zamek transylwańskiego księcia Drakuli. Kraj tej ten, to również niesamowite piękno gór, które okalają Rumunię niemal z każdej strony. Bukareszt zaś, to miasto czterech wyznań, o niespotykanym gdzie indziej romańskim charakterze. Język rumuński, zbliżony bardziej do starożytnej łaciny niż do współczesnych języków romańskich, stanowić może barierę, ale spotkać tam można wielu ludzi, posługujących się różnymi językami Europy. W poniedziałek większość muzeów nieczynna.

Słowacja - uroki tego kraju kryją się głównie w górach i taniutkim piwku. Niezbyt dobrze zorganizowana komunikacja. Dobre miejsce na kilkudniowy wypad w góry. Szczególnie polecany we wszystkich przewodnikach

rezerwat "Słowacki Raj". Autostop raczej nie należy do najpopularniejszych sposobów podróżowania.

Szkocja - najwięcej problemów przysparza sam wyjazd na teren Zjednoczonego Królestwa. Urzędnicy imigracyjni są niezwykle dociekliwi i lubią zadawać szczegółowe pytania na temat posiadanych funduszy (obowiązkowo 50 funtów na dzień! - w praktyce rzadko sprawdzane), noclegów, planu zwiedzania, itp. Ten kraj wrzosowisk, przepięknych dolin i niewysokich, ale nie najłatwiejszych do zdobycia gór, Polakom kojarzy się głównie z whisky, Celtami, Międzynarodowym Festiwałem w Edynburgu, "Rob Royem" i kultowym "Braveheartem". Polecamy wypad w rejon

Gór Kaledońskich i Grampianów, no i obowiązkowo wspinaczkę na Ben Nevis - najwyższy szczyt Szkocji. Klimat bardzo zmienny, wszędzie mnóstwo dokuczliwych muszek, przy których nasze pocziwe komary to "małe piwko". W rejonach górskich istnieje tradycja podwożenia wędrowców. Język celtycki (gaelic), "czystym" angielskim można się porozumieć bez większych problemów.

Turcja - bardzo, bardzo tanio. Nocleg w Istambule można znaleźć już za dwa dolary - ale oczywiście nie będzie to apartament. Zapach orientu jest tu już bardzo wyraźny. Nie polecamy podróży samotnym kobietom. Im

dalej na wschód tym mniej turystów i

niższe ceny, ale też coraz mniej bezpiecznie. W niektórych zabytkach przy wejściu wymagana jest przepustka wojskowa. Bardzo duże wahania temperatury (od +40 w dzień do 0 w nocy). Autostop raczej płatny, ale za to bardzo tanie autobusy i tzw. dolmusy, które jeżdżą bez rozkładu jazdy. Prawdziwą atrakcją jest kąpiel w tureckiej łaźni. Język turecki i czasami niemiecki. UWAGA! Na granicy tureckiej musimy wykupić wizę w cenie 10 dolarów.

Ukraina - lepiej mieć w zapasie garść zielonych, bo "w łapie" trzeba dawać na każdym kroku - to najbardziej rozpowszechniony u naszych sąsiadów sposób zarabiania na cudzoziemskich turystach. Bieda, aż piszczy. Ceny są dwojakie: dla Ukraińców (dla nas śmiesznie niskie) i średnio trzy, cztery razy wyższe dla pozostałych (kompakt boskiego Enrique można kupić w przeliczeniu za niecałe 5 PLN!). Lepiej nie nosić markowych ubrań - można się ich szybko pozbyć. Grzechem niewybaczalnym jest nie odwiedzić Lwowa. Kijów - monumentalne zabytki, piękne sobory i wspaniały uniwersytet. Kilkuosobową ekipą najlepiej wybrać się w góry - dziko, niedostępnie i odludnie. Autostop odradzamy.

Węgry - drożyzna. W forinty lepiej zaopatrzyć się w Polsce - mogą być problemy z



fol. Jacek Taran PIZA



fol. Izabela Podplomyk PLAZA NAD BAŁTYKIEM

wymianą naszej waluty w ichniejszych kantorach. Ostra, zaopatrzona w potężną dawkę potraw, kuchnia i wszechobecna papryka. Lecznice gorące źródła na północy. Dużo do zwiedzania w Budapeszcie, poza tym w wyjątkowe zabytki kraj ten raczej nie obfituje. Na autostop to jeden z najgorszych krajów europejskich - można całą wyprawę spędzić na drogach.

Włochy - ceny nieco niższe niż w Niemczech, ale dla nas i tak wysokie. Tłumy turystów na każdym kroku. W muzeach nie ma zniżek dla studentów. Jednak mimo to, kraj ten należy do najpiękniejszych w Europie. Szczególnie polecamy wybrzeże jeziora Garda, leżącego u podnóża Alp i okalające je maleńkie miasteczka. Oczywiście Wenecja i Rzym to żelazne punkty każdej wyprawy - UWAGA! - do bazyliki św. Piotra wchodzimy tylko w długich spodnich. Zakaz podróżowania autostopem na autostradach - ale nie ma się co tym przejmować. Włosi chętnie zabierają. Język - włoski, angielski, francuski, niemiecki.

UWAGA! Jeśli wybieriecie się do któregoś z krajów śródziemnomorskich, to pamiętajcie, że namiot będzie tylko zbędnym balastem. Można spać pod gołym niebem, gdyż deszcze tam prawie nie padają, a noce są bardzo ciepłe.

ŻYCZYMY UDANYCH PODRÓŻY!!!

Agnieszka Cynarska
Izabela Podplomyk
Jacek Taran



fol. Agnieszka Cynarska LIZBONA

Student, wiadomo, to zwierzę żądne informacji i różne papiery zadrukowane czytać lubi a niekiedy nawet musi. Krakowski rynek prasy studenckiej nie jest tak obfity, jakby się to mogło wydawać, ale kilka mniej lub bardziej ciekawych gazetek, oprócz „WUJ-a”, istnieje. Poniżej prezentuję Wam tylko te, które podobnie jak „WUJ” są rozdawane bezpłatnie.

CO W PRASIE PISZCZY?

EUROSTUDENT – Gazeta Akademicka – to pismo ogólnopolskie wyposażone w regionalne dodatki. Część główna – ta ogólnopolska – drukowana jest na dobrym, kolorowym papierze, dodatki regionalne są nieco mniej

z sesją aż do dalekich, egzotycznych podróży. Bardzo ciekawe wywiady z osobistościami życia społecznego i kulturalnego, recenzje książek, płyt, filmów, relacje z koncertów, przedstawień teatralnych, festiwali

prawicy – ustosunkowując się do nich zupełnie bezkrytycznie. Redaktorzy „Na Miasteczku” rzadko podpisują swoje artykuły nazwiskami. Najczęściej pod tekstem pojawia się jedynie imię lub pseudonim autora. Ponadto obrazają się o polemikę. Bardzo dobre (aczkolwiek nie zawsze) są zamieszczane w gazecie rysunki. Redaguje zespół; odpowiedzialny ks. Antoni Miciak CM.



estetycznie wykonane. Potencjalnych czytelników zniechęca ilość zamieszczonych w „Eurostudencie” reklam, które często stanowią zdecydowaną większość zawartości kolejnych numerów. Trudno jest też znaleźć jakiś wyraźny profil tej gazety (poza funkcją reklamową). Po fali krytyki, która przetoczyła się przez pisma studenckie w ubiegłym roku, w „Eurostudencie” zaczęły częściej pojawiać się ciekawe artykuły i wywiady (np. z Grzegorzem Markowskim z grupy „Perfect”), ale do ideału jeszcze daleko... Głównym sponsorem jest pewien znany bank i to zapewne on ma duży wpływ na jego ostateczny kształt. Redaktorem naczelnym jest Sergiusz Dobosz. Za dodatek krakowski odpowiada Maja Żywioł.

różnego rodzaju. Trochę dużo reklam, ale nie odbywa się to kosztem czytelności i przejrzystości pisma. Zdecydowanie jedna z najlepszych gazet studenckich. Redaktorem naczelnym jest Katarzyna Lech, redakcję krakowską prowadzi Joanna Laprus i Mariusz Walczyński. Nakład 42 tysiące egzemplarzy.

NA MIASTECZKU – Miesięcznik Duszpasterstwa Akademickiego przy Parafii Księży Misjonarzy P.W. NMP z Lourdes – jak wskazuje już pełen tytuł gazetki, jest ona związana, i to silnie, ze środowiskiem kościelnym. Istnieje od lutego 1999 roku. Porusza głównie problemy wiary, religii, życia duchowego, ale często też w swoich artykułach zahacza o najbardziej skrajne, nacjonalistyczne poglądy

PLUS RATIO... – Pismo Bratniej Pomocy Akademickiej im. Św. Jan z Kęt – pismo od samego początku istnienia związane jest z Uniwersytetem Jagiellońskim. Podobnie, jak jego młodszy poprzednik „Na Miasteczku” również wiele miejsce poświęca na sprawy związane z religią, ale częściej wykracza w inne sfery życia studenckiego. Redaktorom „P.R.” brak poczucia humoru, boją się lub nie chcą bronić reprezentowanych przez siebie poglądów. Ostatnio coraz niżej spada poziom merytoryczny pisma – coraz więcej w nim niesprawdzonych i nieprawdziwych informacji. Ponadto słabą stroną gazety są koślawe rysunki i ogromne, czasami nieostre zdjęcia. Na pochwałę za to zasługuje bardzo ciekawy wywiad z Anną Dymną, zamieszczony w ostatnim numerze. Redaktorem naczelnym jest Magdalena Rybacka.

GAZETA STUDENCKA – w Krakowie pojawiła się zaledwie parę miesięcy temu. Wcześniej wychodziła w Warszawie – i tam też swoją główną siedzibę ma redakcja „GS”. Jest to w pełni profesjonalne wydawnictwo, drukowane na bardzo dobrym, kolorowym papierze. Gazeta porusza szeroko pojętą problematykę życia studenckiego – od kłopotów



Kraków należy do tych miejsc, gdzie nie można się nudzić i narzekać na brak rozrywki. Dla osób, które nie przepadają za głośną dyskoteką, dla tych, w których rozkwita miłość i ze swoją sympatią nie chcą moknąć na deszczu w piątkowe wieczory, albo po prostu dla tych, którzy nie wyobrażają sobie życia bez kina, proponuję mały przewodnik po najpopularniejszych krakowskich kinach.

Krakowskie Świątynie X Muzy

Niebagatelną rolę w kinie odgrywa spędzanie czasu...

Wanda: Najstarsze kino w Krakowie, jedno z najstarszych w Polsce. Usytuowane niedaleko Rynku, przy ulicy św. Gertrudy, może pomieścić ponad 500 osób. Jest wyposażone w aparaturę „Dolby Stereo”. Przy kinie znajduje się kawiarnia filmowa *Graffiti*, w której organizowane są spotkania z aktorami i twórcami filmów. Krzesła umiarkowanie wygodnie, szczególnie polecam dwa ostatnie rzędy, znajdujące się na balkonie. Nagłośnienie dobre. W miesiącach letnich w *Wandzie* działa kino letnie z seansami w naturalnie klimatyzowanej sali pod gwieździstym dachem Krakowa. Corocznie organizowany jest *Festiwal Filmów Niemych* oraz okazyjne retrospekcje twórczości poszczególnych reżyserów (w czerwcu, prezentowane były filmy Agnieszki Holland).

Pod Baranami: ulokowane przy samym Rynku, od 6 czerwca zmieniło swe oblicze. Zdecydowanie jedno z mniejszych kin - ok. 200 miejsc. Klimatyzacja, bardzo wygodne fotele, wysokiej klasy nagłośnienie. Na pewno przypadnie do gustu tym, którzy chcą chłonąć sztukę filmową w raczej kameralnym gronie. Szczególnie polecam na upalne dni. Oprócz nowości, można także w każdy piątek i sobotę zobaczyć powtórki filmów, które w innych kinach dawno już zeszły z ekranu, a wciąż są godne polecenia. Poniedziałek tańsze bilety.

Kino
Krakowskie Centrum Kinowe
ARS Aneks-Reduta-Sztuka: repertuar w tych trzech kinach waha się od najbardziej kasowych przebojów do niezwykle wyszukanych i wysmakowanych perełek sztuki filmowej. Każdy znajdzie coś dla siebie. Przy KCK

ARS działa Dyskusyjny Klub Filmowy *X Muza*. Wszystkie trzy sale kinowe (*Aneks, Reduta, Sztuka*) wyposażone są w wysokiej klasy aparaturę nagłaśniającą i bardzo wygodne fotele. Niestety, te udogodnienia niosą za sobą dość wysoką cenę biletów. W kinie *Sztuka* w każdy piątek organizowane są *Tajemnicze Pokazy Specjalne*.

Kijów: podobno nazwa tego kina została nadana na cześć stolicy dawnej „przycielańskiej” republiki radzieckiej. Duży budynek koło hotelu Cracovia. Największa sala projekcyjna w Krakowie, prawie 1000 miejsc. Wybierajcie raczej te miejsca, które znajdują się powyżej siedemnastego rzędu, nie dotyczy to osób którym lekarz zalecił gimnastykę szyi. Najwyższej klasy nagłośnienie, bardzo wygodne fotele. Jednak te wszystkie wygody nie rekompensują repertuaru, który jest po prostu kasowy.

Mikro: w tym przypadku nazwa jest bardzo adekwatna do wielkości. To kino jest naprawdę mikro. Bardzo dobra lokalizacja. Z miasteczka studenckiego pięć minut piechotą. Mieści się w dawnej siedzibie UB i przez wiele lat pełniło funkcję kina milicyjnego. Obecnie należy do jednych z „kultowych” kin studenckich (m.in. ze względu na bardzo niskie ceny biletów). Zobaczyć tam można filmy, które od wielu lat nie są już grane w innych miejscach oraz zupełnie świeże propozycje. A więc jeśli coś ci uciekło – na pewno zobaczysz to jeszcze w *Mikro*. Odbijają się tu również spotkania z wybitnymi osobistościami kina. Ostatnio „Mikro-skopijna” sala gościła Romana Polańskiego i Andrzeja Wajdę. Polański wspominał, że tu po raz

pierwszy zetknął się ze sztuką filmową.

Paradox: sala kinowa mieści w Centrum Młodzieży przy ulicy Krowoderskiej i jest równie niewielka jak w kinie *Mikro*. Repertuar też na podobnym poziomie. Przy kinie także działa DKF. Taniutki bilet (karton na 4 filmy 20 zł). Kino wyposażone jest w aparaturę Dolby Stereo. Dochód z biletów przeznaczany jest na pomoc dzieciom, zrzeszonym w kółkach zainteresowań działających przy C.M.

Rotunda: mieści się w Centrum Kultury *ROTUNDA*. Powstało przed wojną, w okresie wojennym było kinem oficerów Gestapo. Dzisiaj tłumnie odwiedzane przez braci studencką. Można w nim obejrzeć nowości oraz w Dyskusyjnym Klubie Filmowym „Rotunda” różnego rodzaju przeglądy filmów (*Wieczór z Fantastyką, Barwy Średniowiecza, Wieczór z Romanem Polańskim, Dokumentalne penetracje Wernera Herzoga* – by wymienić ostatnie). Tutaj też mają miejsce projekcje festiwalowe filmów krótkometrażowych i dokumentalnych. Nagłośnienie dobre, fotele na parterze zdają egzamin na jeden krótki film. Na dłuższe siedzenie proponuję dołożyć złotówkę i przenieść się na balkon. Uwaga: toaleta płatna!

Wszystkim kinomanom i tym, którzy być może nimi zostaną, życzę niezapomnianych wrażeń wyniesionych z ciemnych sal, w których często rozgrywają się historie nie z tej Ziemi.

(AC)



DUCHOWE STOLÓWKI

Choroby weneryczne są szeroko rozpoznawane przez: radio, telewizję, prasę i wykłady...

Na pewno nikt z Was nie chciałby chodzić z tymi przypadłościami do lekarza, dlatego lepiej czasami wyjść gdzieś na zewnątrz akademika, stancji czy prądawnych murów uczelni i znaleźć sobie rozrywkę, która nie grozi takimi niebezpieczeństwami. Dlatego proponuję bardzo krótki przegląd miejsc, w których nakarmić można swojego duszka. Do tych stołówek wprawdzie nie dostaniesz dofinansowania od uczelni, ale czasami warto wyłożyć parę złotych na taką strawę. W kolejnych, poszczególnych numerach „WUJ-a” będziecie mogli na bieżąco dowiedzieć się, co i gdzie warto zobaczyć.

Nasi aktorzy chętnie grają w filmie, telewizji, a także w totolotka...

Ale jeszcze chętniej grają na deskach teatru. W Krakowie działa prężnie kilka scen teatralnych, na uwagę zasługują: *Teatr Stary*, *Teatr im. J. Słowackiego*, *Duża Scena i Scena Pod Ratuszem Teatru Ludowego*, *Teatr Bagatela* - to te, o których wszyscy już wiedzą. Na pewno ostatnim odkryciem okazała się *SCENA OFF Groteska*, mająca w swoim repertuarze głównie występy grup kabaretowych. Ciekawe przedstawienia odbywają się na deskach *Krakowskiej PWST*, gdzie w scenicznych bohaterów wcielają się studenci tej uczelni. W wymienianiu scen teatralnych nie można pominąć *Krakowskiego Teatru SCENA STU*, którą zapewne wszyscy

znają z banefisów, prezentowanych w drugim programie telewizyj. Całkowitą nowością jest *Stowarzyszenie Teatralne Łaźnia*, które, oprócz przedstawień teatralnych w swoim

bardzo cenne zbiory posiada muzeum XX. Czataryskich przy ulicy św. Jana.

Studenti to są tacy ludzie, co się im nie chce pracować, tylko udają, że się uczą.



repertuarze ma także filmowe kąpiele oraz koncerty i inne imprezy okolicznościowe.

Polska wysyła za granicę: węgiel, artykuły spożywcze, samochody i inne zabytki.

Jednak trochę zabytków jeszcze w Krakowie zostało. Oprócz tych ogromnych, zabytkowych budowli, niszczących pod leczniczym niebem Krakowa, są jeszcze mniejsze zabytki, poukrywane w salach muzeum. Najwięcej z nich znalazło schronienie w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego, przy al. 3 Maja. Można tam podziwiać *Galerię Rzemiosła Artystycznego*, *Galerię Sztuki Polskiej XX w.*, oraz ciekawą wystawę „Broń i barwa w Polsce”. Na stałe ekspozycje w niedzielę wstęp wolny. Podobnie w pozostałych oddziałach muzeum, rozlokowanych w różnych miejscach Krakowa. Ciekawe i

I to udawanie najczęściej praktykują w różnego rodzaju klubach, szumnie nazywanymi centrami kultury. Do najpopularniejszych i chyba nielicznych, które zasłużyły sobie na taki przydomek należy CK. „Rotunda”. Organizowane są tam nie tylko pokazy filmowe, ale też Festiwal Kabaretów „PaKA”, Festiwal Filmów Krótkometrażowych, Festiwal Małej Formy Jazzowej oraz różnego rodzaju koncerty i przeglądy teatralne, spotkania z ciekawymi ludźmi i wiele innych, na które brakuje miejsca, gdyby trzeba było je wszystkie wymienić. Inne warte odwiedzenia miejsca to klub „Pod przewiązką” (DS. Bydgoska), Klub

AGH „38”; Miasto Krakooft, klub studentów AP „Bakałarz”

Żeby iść na studia trzeba mieć dużą walizkę.

Najlepiej pełną pieniędzy. Ale nie zawsze. Już niedługo przekonacie się, że w Krakowie miło spędzić można wolne chwile nawet nie mając walizki, wyładowanej kasą. Organizowanych jest wiele imprez bezpłatnych czy bardzo tanich. Ponadto, w redakcji naszego pisma zawsze czekają na czytelników bezpłatne zaproszenia do kin i teatrów. Zapraszamy.

Clio

Cytaty pochodzą z wypracowań uczniów szkół podstawowych.



Dla tych, którzy dostaną się na najstarszą uczelnię w kraju, niebawem zacznie się czas radości, trwający blisko trzy wakacyjne miesiące. Czy jednak nie warto chociaż we wrześniu troszkę popracować nad swoją kondycją? Nie tylko dlatego, że pomoże to w przeżyciu ciężkich chwil na pierwszym roku (ach, te piwne imprezy, przepłatane egzaminami i opłakiwaniem kolegów z roku, którym się nie udało), ale po to, by zdobyć sławę reprezentantów Uniwersytetu Jagiellońskiego w ... No właśnie.

rusz CZTERY LITERY!

Na większości kierunków oszczędności ministra edukacji, byłego rektora AGH, niezwykle lubianego przez krakowskich nauczycieli akademickich, nie odnoszą zamierzonego skutku i studenci pierwszych lat mają obowiązkowe zajęcia WF. O ich terminie informowani są zazwyczaj na pierwszych październikowych zajęciach, które odbywają się na obiektach Studium Wychowania Fizycznego i Sportu UJ, mieszczącego się przy ul. Piastowskiej 26, w sąsiedztwie Miasteczka Studenckiego AGH, a zwanego też „królestwem kierownika Wolfa”.

WF-y to najczęściej ogólnorozwojówka: podskoki, trochę kosza, siatki, futbolu, po prostu tego wszystkiego czego doświadczyliście w szkole średniej – ale tej z salami i profesjonalną kadrą. Jednak my najpierw radzimy spróbować innego sposobu na ruch po męczących zajęciach w dusznych salach Szacownej Jubilatki – Akademii Krakowskiej. Jeśli tylko uważacie, że podstawy jakiejś dyscypliny sportu opanowaliście w stopniu więcej niż amatorskim, spróbujcie zasilić szeregi sekcji sportowych UJ. Jednak ostrzegamy was, beani, nie wszystkim się uda! Szansa jednak istnieje. Jeśli trener uzna, że się przydasz, to potem, prócz treningów, pozostaje zdobycie zaufania u kolegów (wię-

szosze sekcji ma swoje zwyczaje w przyjmowaniu młodych) i punktów, medali, zaszczytów.

W CO NA UJ-OCIE SIĘ GRA

Licząc łącznie, na uczelni działają 23 sekcje sportowe, w których systematycznie

Lidze Międzyuczelnianej Krakowa oraz innych imprezach sportowych, coraz częściej także zagranicznych. Osiągają tam wiele wartościowych wyników. Najlepszymi pochwalili mogą się koszykarze, koszykarki, siatkarze, pływacy, tenisiści stołowi i lekkoatleci. Ponadto siatkarze i piłkarze nożni zdobywają laury na turniejach w Holandii. Dumą Klubu są koszykarze, występujący w krajowej Lidze Akademickiej Koszykówki. Dzięki znakomitym występom, głośno o nich w całym kraju.

GRYF W ZASIĘGU

Warto więc chyba spróbować zostać sportowcem spod znaku czarnego gryfa. Łatwo nie jest, ale jeśli się uda, to wpadniecie pod skrzydła utytułowanych fachowców, żeby tylko wymienić niektóre z jaśniejszych gwiazd uniwersyteckich szkoleniowców: doktora Bronisława Karelusa - pierwszego trenera piłkarzy Cracovii, Krzysztofa Ciężkiego - trenera koszykarzy, Jacka Urbanowicza od siatkówki, czy Juliana Adamskiego - najukochańszego instruktora narciarskiego pod Tatrąmi i nie tylko. Pod ich okiem macie szansę doskonalić swe sportowe umiejętności i nie będziecie mieć problemów z dogonieniem odjeżdżającego tramwaju, o czym swoją skromną osobą świadczy

Marco Vermars -33



trenuje ponad 800 osób. Najliczniejsze to tradycyjnie od lat lekkoatletyka, aerobik, narciarstwo. Ponadto w Klubie Uczelnianym Akademickiego Związku Sportowego UJ istnieje możliwość uprawiania piłki siatkowej, koszykówki, piłki ręcznej, piłki nożnej, judo, kulturystyki, pływania, tenisa ziemnego i stołowego, badmintona. Wszystkie zajęcia odbywają się na obiektach UJ, z wyjątkiem judoków i pływaków, którzy trenują na terenie TS „Wisła”. Nasi sportowcy treningi różnego natężenia przeplatają startami w Mistrzostwach Polski Uniwersytetów,



Pan Kazik Staszewski doskonale wiedział, co śpiewa. Student, jak każdy rozsądnie myślący człowiek, musi podarować sobie odrobinę luksusu, tzn.: pójść do teatru, kina, knajpki. I o knajpach tym razem będzie mowa.

ZAGUBIŁEM SIĘ W MIEŚCIE PO RAZ KOLEJNY...

Nie muszę nikogo przekonywać o tym, jak dobrze jest posiedzieć w gronie przyjaciół w dobrym pubie czy kawiarni. Z moich informacji wynika, że dookoła Rynku krakowskiego znajduje się 437 obiektów gastronomicznych, jest więc z czego wybierać. Prawda jest taka, że możesz, drogi czytelniku, szukać swojego ulubionego miejsca przez całe studia i nawet najobszerniejszy przewodnik nie zastąpi miliona prób i podchodów pod różne przybytki, kończąc wieczór rozczarowaniem. Jest jednak mała nadzieja – ten oto mały przewodnik „WUJ-a”.

Daję wam słowo, że wszystko, co tutaj znajdziecie, nie jest ogłoszeniem reklamowym danego lokalu, lecz przedstawia subiektywne doświadczenia autora, który rzekomo *coś o tym wie*.

Zacznijmy od Miasteczka Studenckiego AGH, obok którego usytuowanych jest kilka akademików UJ.

KLUB 38 (ul. Budryka 4). Dużo koncertów w miesiącu. Bywają tu gwiazdeczki niezłego formatu. Są też dyskoteki z tłumem nastolatków, udających dojrzałe studentki, no i oczywiście dużo chłopa, szukającego towaru. Ostrzegam panów: łatwo zarobić po twarzy – i nie tylko.

Świniarnia (też Budryka). Mimo wszystkich przywar (nazwa mówi za siebie) ma swój urok. Tanie piwko, hamburgery (naprawdę dobre), frytki, zapiekanki, Internet. Dobra knajpka do wypadu dużą ekipą. Klimat psuje ogromna ilość uzbrojonej ochrony, no i zadymy, przeniesione przez niedopitych z Klubu 38. Aha, czynna jest do 2:00 w nocy. Wyjątek na Miasteczku.

Piast (DS. „Piast”, ul. Piastowska 47). Kawiarnia stworzona dla mieszkańców akademika. Bywają tu jednak wszyscy. Wystrój skromny, ale ekipa obsługująca jest kumatą. Warto być miłym, bo czasami trzeba coś kupić po oficjalnym zamknięciu. Nazwałem ją pantoflową, bo większość klientów przychodzi tu w pantoflach. Tanie i świeże (a o to chodzi) piwko.

Pod Przewiązką (Bydgoska 19). Knajpka przyjemna. Nadaje się do zarówno do spotkań

we dwoje, jak i kilkusobową ekipą. Ceny umiarkowane, ale nie typowo studenckie. Przy zamykaniu bramkarz jest porywczy – radzę nie zostawać do końca.

Przejdziemy teraz do okolic Rynku.

KaKa znany jako Klub Kulturalny (ul. Szewska). Oficjalnie klimat *pro art*. Napoje i reszta w cenach *rynkowych*, tj. ok. 5 PLN za bujane napoje alkoholowe. Piwniczne nastroje muzyczne. Warto sprawdzić, może się spodobać.

Pasja (ul. Szewska, bliżej Rynku). *Dyskoteka do wyrwania towaru* – jak powiedział Semen Posypka

Pod Jaszczurami (Rynek Gł. 8). Generalnie jest ok. Mimo, że nazywają się Krakowskim Ośrodkiem Kultury Studenckiej, przeważająca część imprez to dyskoteki. Dobrze zrobione jest latino party. Uwaga na dresiarzy – szukają zaczepki.

U Louisa (Rynek Gł. 13). Jeden z dwóch jazzowo – bluesowych klubów na Rynku (drugi

to **Harris** po drugiej stronie). Przytulny klimat, świetne koncerty – nie tylko dżezowe. Pyszne pierogi firmowe. Aha, przy dobrej muzycznej można rozkręcić imprezę i tańczyć na stołach.

Dym (Zaułek na Św. Tomasza). Tutaj na kawkę. Towarzystwo trochę snobistyczne; od studentów, przez aktorów i dziennikarzy, skończywszy na poetach, pijących wódkę o godzinie 11 rano. Klimatycznie i ciasno.

Rentgen (Plac Szczepański). Jedna z dwóch kułotek (druga to **Free pub** na ul. Sławkowskiej – charakter ten sam). To ten typ klubu, który „jest jeszcze otwarty”. Można tutaj dopełnić swoje niedobory przed ostatecznym powrotem do domu. Barmani często dotrzymują kroku klientom. Głośno, imprezowo. Po niedawnym remoncie przytulniej. Warto zahaczyć przy końcu wędrówki.

Miasto Krakoff (ul. Łobzowska 3) Krakowska filia Klubu Pod Pstrągiem z Zakopanego. Od pierwszego dnia robi oszałamiającą karierę. Odebrał trochę klientów KaKa, Rentgenowi i kilku innym klubom. Duży klub koncertowy. Bardzo ciekawy *dizajning*, stworzony przez krakowskich studentów z ASP. Można się wyszaleć przy dobrej muzyce.

Tutaj moje wprowadzenie w Kraków się zakończy. Jest kilka przyczyn. Mimo najszlachetniejszych chęci, nie sposób jest wymienić wszystkie kultowe miejsca. Sam Rynek Główny to temat na co najmniej jedno samodzielne wydanie „WUJ-a”, a dla sprawozdających – urlop dziekański. Ponadto jest jeszcze Kazimierz. Nie pisałem o nim nic, gdyż jestem absolutnie pewien, że gdziekolwiek was wiatr na Kazimierz zawieje, tam będzie świetnie. Podam tylko hasła początkowe – **Łaźnia** ul. Paulińska, **Singer Pub** ul. Plac Żydowski, **Alchemia** (obok poprzednika), **Propaganda** ul. Miodowa.

Prawdę mówiąc, nie chcę wam odbierać tej przyjemności, jaką jest odkrywanie miejsca tylko dla siebie i dla swojej ekipy. Życzę powodzenia.

Piotr Kochanek



Studenckie obozy NZS UJ

Organizowanie obozów adaptacyjnych przez NZS UJ to już tradycja. Także w tym roku zapraszamy świeżo upieczonych studentów, aby z nami rozpoczęli studencką przygodę. Nasza oferta adresowana jest do młodych, aktywnych ludzi, którzy chcą, aby czas spędzony na uczelni nie zakończył się tylko zdobyciem tytułu magistra, ale obfitował w wiele innych doświadczeń. Właśnie tym nasze obozy różnią się od większości tego typu wyjazdów. Uczestnikom, poza dobrą zabawą i wypoczynkiem, oferujemy bogaty i zróżnicowany program.

Stałym elementem obozów są

szkolenia z zakresu komunikacji interpersonalnej, public relations, zarządzania czasem. Uczestnicy poznają też technikę skutecznego uczenia się i szybkiego czytania oraz podstawowych umiejętności, wymaganych na rynku pracy (przygotowanie CV, listu motywacyjnego, rozmowy kwalifikacyjnej). Uczestnicy obozów podczas zajęć z pracownikami naukowymi z Katedry Psychologii Pracy UJ mogą, wypełniając testy, poznać swoje kwalifikacje zawodowe. Co roku na naszych obozach spotkać można wiele interesujących osób, odwiedzają nas przedstawiciele władz Uniwersytetu, reprezentanci świata polityki i

biznesu. Tak też było na naszych zeszłorocznych obozach w Ustroniu Morskim, Bieszczadach i Szczawnicy. Spotkało się na nich ponad 200 wyjątkowych osób. Dzięki temu mieliśmy nie tylko dopracowany program, ale i panowała wspaniała atmosfera. Nasze obozy były prawdziwą szkołą stu-

denckiego życia. Codzienne imprezy w dyskotekę „Bursztynowej” w Ustroniu Morskim i w „Red Pubie” w Szczawnicy kończyły się bladym świtem, a obozowicze po krótkiej drzemce udawali się na poranne szkolenie.

W tym roku wszystkich zainteresowanych zapraszamy na obozy:

- w sierpniu nad morze,
- we wrześniu na obóz wędrowny w górach,
- od 10 - 20 września na organizowany przez Małopolską Organizację Regionalną NZS w Wiśle obóz „Miasteczko studenckie”. Spotkają się na nim studenci z Krakowa, Kielc, Rzeszowa i Katowic.

Niestety, w trakcie składania tego numeru nie posiadamy dokładniejszych informacji na temat tegorocznych wyjazdów. Od połowy lipca znane będą terminy i ceny obozów, które uzyskać będzie można w siedzibie Niezależnego Zrzeszenia Studentów UJ: Collegium Novum UJ. Gołębia 24 p. 777 tel. 422-10-33 wewn.1422,1423

Możecie też odwiedzić naszą stronę w

Internecie: www.nzs.uj.edu.pl

Iza Czejkowska
NZS UJ



Wszystkich, którzy pomyślnie przeszli przez sito egzaminów i dostali się na naszą uczelnię, serdecznie zapraszamy na obóz adaptacyjny (15-22 września) do Murzasichla k/ Zakopanego. Na obozie będziecie mogli poznać Prorektora ds. Dydaktyki, profesorów i asystentów, którzy wygłoszą wykłady, przedstawiciele Samorządu Studentów oraz innych kolegów ze starszych lat studiów. Dla wszystkich chętnych przewidziane są wycieczki górskie i wyprawa na Słowację. Cena ok. 250 zł. Obóz przygotowuje, już po raz szósty, Bratnia Pomoc Akademicka. Kontakt z nami: 31-008 Kraków, ul. Św. Anny 11, tel. 0601477762

Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej serdecznie zaprasza wszystkich nowych studentów na coroczny obóz historyczny. W tym roku wybieramy się na Litwę i Białoruś w dniach od 1 do 7 sierpnia. W programie m.in. zwiedzanie Wilna, Kowna, Troków, Nowogródka, Świtezi i wielu innych miejsc, związanych z Polską i Polakami. Koszt obozu – 530 zł (Zakwaterowanie w hotelu na Litwie, pełne wyżywienie, transport, przewodnik). Oprócz wartości turystycznej, zagwarantowana świetna zabawa i dobre towarzystwo SKMA – owców. Dodatkowa informacja pod numerem telefonu 0601-28-75-77 lub na internetowej stronie SKMA : www.skma.prv.pl Serdecznie zapraszamy!!!

Jeżeli poszukujesz stancji, współlokatora czy skryptu, jeżeli chcesz coś sprzedać, kupić czy zamienić – wrzuć wypełniony blankiet do skrzynki „WUJ-a”, znajdującej się przy okienku recepcji DS. „PIAST”, ul. Piastowska 47

Twoje ogłoszenie znajdzie się ZA DARMO w siedmiu tysiącach egzemplarzy pisma rozdawanego studentom Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Jeśli nie dostałeś akademika, nie masz gdzie mieszkać, zadzwoń: 6327550, 6335477 w.226, pn. - pt. 9.30 - 15.30

Biuro Pośrednictwa Pracy
dla studentów i absolwentów
DS. „Żaczek”, Al. 3-go Maja 5, pok. 37

Centrum Języków Obcych
ACADEMIA
7 DNI W TYGODNIU 8.00-21.00
KRAKÓW, UL. KARMELICKA 36
tel./fax 423-35-15, 634-14-48

PROPOZYCJE KULTURALNE NA LIPIEC			PROPOZYCJE KULTURALNE NA SIERPIEŃ		
1	Intronizacja Króla Kurkowego		1 – 15	VII. Letnia Międzynarodowa Akademia Jazzu	
1 – 2	Mistrzowie Jazzu	koncerty			
1 – 9	IV Letni Festiwal Opery i Operetki w Krakowie.	Zobaczymy kolejno: <i>Alcine</i> - spektakl gościnny w wykonaniu studentów i absolwentów wydziału operowego Uniwersytetu w Grazu, <i>Tosce</i> , <i>Cyganerie</i> , <i>Lucje z Lammermoor</i> , <i>Cyrulika Sewilskiego</i> , <i>Carmen</i> , <i>Księżniczkę Czardasza</i> oraz <i>Nabucco</i> .	3	Letnie Koncerty Organowe	
1 – 9	X Festiwal Kultury Żydowskiej:	Odbędą się koncerty pieśni Mordechaja Gebirtiga, koncert Zaginionej Muzyki Galicji...Wielki Koncert Finałowy.	4 – 6	Festiwal Tańców Dworskich	
3	Lato Organowe'2000	Koncerty w wykonaniu Maurycego Merunowicza, Kościół XX Misjonarzy, ul. Stradom 4	6	Tynieckie Recitale Organowe	
3 – 7	Warsztaty ACANTHES.	Centrum ACANTHES w Paryżu, jeden z najważniejszych ośrodków muzyki współczesnej na świecie.	10	Letnie Koncerty Organowe	
3 – 17	Europa bez granic - muzyka bez granic	Jubileusz 600-lecia odnowienia Akademii Krakowskiej	10 sierpnia – 15 października	Festiwal Audio Art	
6	Letnie Koncerty Organowe		13	Tynieckie Recitale Organowe	
6 – 9	XIII Festiwal Teatrów Ulicznych	Pierwszy dzień poświęcony będzie prezentacji pantomimy, teatrów dla dzieci. Drugiego dnia wystąpią teatry na szczudłach, odbędą się uliczne koncerty. Kolejny dzień zatytułowany Dzień Środkowej Europy. Ostatni dzień to prezentacje Mobile Theatre.	13	Bundesjugendorchester	Cykl wielkich wykonań - koncert
VI – 26 VII	Lato artystyczne na Placu Wolnica		14	Lato Organowe'2000	Koncerty w wykonaniu Maurycego Merunowicza, Kościół XX Misjonarzy, ul. Stradom 4
9	Tynieckie Recitale Organowe		15 – 24	Młodzi Kraków 2000: Młodzi Europy	
10	Lato Organowe'2000	Koncerty w wykonaniu Maurycego Merunowicza, Kościół XX Misjonarzy, ul. Stradom 4	15 – 31	XXV. Międzynarodowy Festiwal Muzyka w Starym Krakowie	
10 – 18	Festiwal Tańca Kraków 2000	Do Krakowa zjadą znakomite, cieszące się zasłużoną renomą zespoły, a wśród nich: Jose Limon Dance Company, Battery Dance Company, Yoland Snaith Teatredance.	17	Letnie Koncerty Organowe	
10 – 22	II Międzynarodowy Kurs Mistrzowski dla Pianistów w Krakowie - Lipiec 2000		18 – 27	XXIV Targi Sztuki Ludowej Cepeliada	organizator: Fundacja „Cepelia”, ul. Dunajewskiego 1, tel. 422-19-29, 422-63-27, fax. 422-49-41 miejsce: Rynek Główny
13	Letnie Koncerty Organowe		20	Tynieckie Recitale Organowe	
13 – 15	XV Międzynarodowy Festiwal Małej Formy Jazzowej Solo-Duo-Trio	Centrum Kultury „Rotunda”; Rynek Główny	21	Lato Organowe'2000	koncerty w wykonaniu Maurycego Merunowicza, Kościół XX Misjonarzy, ul. Stradom 4
14 – 16	Ignacy Jan Paderewski - Patriota, Polityk, Artysta	Uroczyste obchody 90-tej rocznicy ufundowania Pomnika Grunwaldzkiego i 140-tej rocznicy urodzin I.J.Paderewskiego	24	Letnie Koncerty Organowe	
16	Tynieckie Recitale Organowe		27	Siedem Tradycji La Petite Bande	
17	Lato Organowe'2000	Koncerty w wykonaniu Maurycego Merunowicza, Kościół XX Misjonarzy, ul. Stradom 4	31	Letnie Koncerty Organowe	
VI – 13 VII	Malinowski Witkacy.	Fotografia: między nauką a sztuką	Lipiec-sierpień	Stary Jazz w Krakowie	organizator: Studio „Aneks”, ul. Baltycka 26/47, tel. 415-53-93 miejsca: Klub Jazzowy Kornet, Al. Krasińskiego 19; Pavillon przed Galeria Bunkier Sztuki, Pl. Szczepański 3a, Kawiarnia Pod Ratuszem
18	Siedem Tradycji Micrologus				
21 – 23	Spotkania 2000	Koncerty muzyki etnicznej			
23	Tynieckie Recitale Organowe				
25	Codex Calixtinus	Koncert średniowiecznej muzyki sakralnej			
27	Letnie Koncerty Organowe				
27 – 29	Rozstaje 2000 - u zbiegu tradycji: Małopolska – Galicja – Karpaty	Festiwal Muzyki Tradycyjnej			

Studenckie Centrum Turystyki

Proponuje

Vulturius

Studenckie LATO 2000



BRATNIAK
CENTRUM TURYSTYKI STUDENCKIEJ

HISZPANIA 1099zł
15 dni COSTA BRAVA

WŁOCHY

Riviera Adriatycka

10 dni lipiec, sierpień od 829zł

10 dni wrzesień 699zł

14 dni lipiec, sierpień od 999zł

20 dni wrzesień od 888zł

GRECJA Riviera olimpijska

17 dni lipiec, sierpień od 999zł

19 dni wrzesień od 849zł

FRANCJA 949zł 16 dni ATIBES

CHORWACJA

12 dni ISTRIA 829zł

20 dni SYCYLIA, ELBA 1099zł

Jesień nad ciepłym Adriatykiem

z Logos Tour

ISTRIA - ROVINJ

Dojazd autokarem:

16.09 - 24.09.2000

23.09 - 01.10.2000 **540zł**

30.09 - 08.10.2000

Dojazd indywidualny:

17.09 - 23.09.2000

24.09 - 30.09.2000 **310zł**

01.10 - 07.10.2000



Karty EURO 26

**WŁOCHY +
GRECJA**

20 dni sierpień, wrzesień od 999zł

**WŁOCHY +
HISZPANIA**

20 dni wrzesień 1099zł



impieza na promie

Stena Line 140zł

KURSY

językowe

język angielski

- Anglia: Brighton, Jersey, Guernsey, Oxford, Devon, Plymouth, Bedstone.

- Szkocja: Dundee

- Irlandia: Dublin

- Malta

- Australia: Perth

- Kanada: Ottawa

- Polska: Sopot

język włoski

- Sycylia: Milazzo

język hiszpański

- Hiszpania: Valladolid

język niemiecki

- Niemcy: Berlin

- Polska: Sopot

Vulturius

Studenckie Centrum Turystyki

DS. PIAST, ul. Piastowska 47

30 - 067 Kraków

tel./fax (012) 638 61 76

od poniedziałku do piątku
w godzinach 10⁰⁰ - 18⁰⁰